

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

SOBOTA 12 LISTOPADA 1949 ROKU

Nr 311 (1236)

Nasz Marszałek

Cały kraj przyjął z radością objęcie przez Marszałka Rokosowskiego stanowiska ministra Obrony Narodowej. Cały kraj, a zwłaszcza rzesze robotnicze Polski dumne są z faktu, że ster obrony państwa objął ich dawny towarzysz pracy, syn kolejarza, były robotnik warszawski, krew z krwi, kość z kości rewolucyjnego proletariatu stolicy.

Ze wszystkich stron kraju napływają listy. We wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach, na zebraniach organizacji partyjnych, na zebraniach Związków Zawodowych czy instytucji społecznych, podkreślana jest radość z powrotu wielkiego syna robotniczego ludu polskiego do służby Ojczyźnie. Powrotu w aureoli sławy wielkiego dowódcy, jednego z najwybitniejszych pogromców faszystów, faszystów, który zalał całą niemal Europę w niepowstrzymanym pochodzie, aż wreszcie natrafił na redutę niezwykłą, na przedpolu Moskwy i okopy Stalingradu, gdzie niezłomni żołnierze radziecy powstrzymali kohorty hitlerowskie i marsz ich zwycięski zamieśli w późniejszy pośpieszny i bezładny odwrót. Pod Moskwą i Stalingradem stalnowski plan zwycięstwa wprowadzał w życie — jako jeden z najznakomitszych dowódców — Marszałek Rokosowski.

Syn tego ludu, z którego wyszedł Kościuszko i Bartosz Głowacki, z którego wyszedł bojownik o wolność dwóch krajów, Polski i Węgier — generał Bem i dowódca powstania Kiliński, Jarosław Dąbrowski i Walery Wróblewski — Marszałek Rokosowski stał się wyrazem najlepszych tradycji oręża polskiego i polskiej walki o wolność i sprawiedliwość społeczną.

Nieraz miarą wydarzenia może być reakcja wrogów. Czemuż tak pienia się niemiecscy szowiniści i amerykańscy imperialiści i ich agenci? Dlatego, że właśnie nie kto inny jak Marszałek Rokosowski przychylił się — jak niewiele innych — do rozbicia w proch i pył „wielkich” hitlerowców — Haldera i Guderiana, których właśnie „zatrudniają” władcy Wall-Street-u jako najlepszych fachowców. Jakże nie mają szaleć, jeśli na czele Wojska Polskiego staje robotnik, jeden z tych, którym imperialiści wprawiają, że nie masz dla nich innej roli, jak pokornie i posłusznie pracować na korzyść kapitalisty. Jakże nie mają gniewać się, jeśli to właśnie umożliwił ustrój, który jest dla nich widmem przyszłej zagłady?

Jeśli natomiast nominacja Marszałka Rokosowskiego — jak o tym świadczą pewne odgłosy z zagranicy — nie dogadza wrogom Polski Ludowej, wrogom socjalizmu, wrogom mas ludowych — to jest to jeszcze jeden dowód, że jest ona korzystna dla Polski Ludowej, dla sprawy budowy socjalizmu, dla narodu i dla pokoju. I przynajmniej to nawet pisma zachodnich krajów kapitalistycznych, stwierdzając, że nominacja Marszałka Rokosowskiego jest wzmocnieniem naszej granicy na Odrze i Nysie.

Życie Marszałka Rokosowskiego — to wspaniały przykład, jak mogą się rozwijać wielkie wartości, drżące w ludzkiej polskości, w klasie robotniczej, gdy im możliwość tego rozwoju daje ustrój sprawiedliwości społecznej, gdy im ten rozwój gwarantuje zwycięska rewolucja społeczna.

Fakt, że Rokosowski pracował w kraju, gdzie dostęp do wysokich stanowisk wojskowych warunkował nie procent „błędnej krwi” lecz zasług, bohaterstwo i talent — stał się dla syna robotniczej Warszawy odskocznią dla rozwoju niepospolitych zdolności strategicznych i faktycznych, stworzył mu drogę, po której kroczył do tego wspaniałego momentu, kiedy front dowodzony przez niego stał się pionierem, oczyszczającą codziennie dziesiątki kilometrów radzieckiej, a potem polskiej ziemi z najędźców hitlerowskich.

Dlatego Marszałek Rokosowski, żołnierz Rewolucji Socjalistycznej, żołnierz i współtwórca zwycięstwa nad zmorą faszystów jest jednocześnie bohaterem i wspaniałym, socjalistycznej przyszłości Polski.

Jasne propozycje ZSRR

w sprawie rozbrojenia i zakazu broni atomowej demaskują niecieńskie wybiegi imperialistów

NOWY JORK (PAP) — W Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawą międzynarodowej kontroli energii atomowej. Delegat Stanów Zjednoczonych wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wychwalał amerykański plan kontroli, twierdząc, że jedynie ten plan może mieć praktyczne znaczenie. Delegatowi amerykańskiemu wtórował przedstawiciel Wielkiej Brytanii Cadogan. Musiał on jednak przyznać, że Związek Radziecki w swym dążeniu do osiągnięcia porozumienia w sprawie kontroli energii atomowej wysunął w różnych organach ONZ szereg nowych propozycji. Mimo to Cadogan twierdził, że

nowe elementy w propozycjach radzieckich są rzekomo tylko pozorne. Popierając amerykański plan kontroli Cadogan oświadczył, że międzynarodowa inspekcja, jaką proponuje Związek Radziecki, jest rzekomo niewystarczająca oraz, że dla osiągnięcia skutecznej kontroli narody powinny — zdaniem jego — zrezygnować ze swej suwerenności. Przedstawiciel Związku Radzieckiego Malik podkreślił, iż delegat brytyjski wypacza całkowicie istotę sprawy twierdząc, że propozycje radzieckie nie dadzą się rzekomo zastosować w praktyce. Malik podkreślił z naciskiem, że propozycje radzieckie są zupełnie realne i że są stale odrzucane jedynie ze względów politycznych. W komisji energii atomowej i w innych organach ONZ zasiadają przedstawiciele państw całkowicie opartych przez blok amerykańsko-brytyjski. Państwa te są ściśle związane ze Stanami Zjednoczonymi przez agresywny pakt północno-atlantyczny i przez tzw. „pakt panamerykański”, który również jest sojuszem wojskowym. Nic więc dziwnego, że taka sama sytuacja wytworzyłaby się w projektowanym przez Stany Zjednoczone międzynarodowym traktacie atomowym. Przedstawiciele państw związanych sojuszami militarnymi z USA uchwalali jedynie rezolucje dyktowane przez amerykańskie kółka rządzące.

amerykański jest nie do przyjęcia dla państw ceniących swą niezależność i suwerenność. Następnie przemawiał delegat Haiti, który podkreślił palącą konieczność ogłoszenia zakazu produkcji bomb atomowych. Poparł on projekt radziecki jednoczesnego zawarcia dwóch konwencji — jednej o zakazie broni atomowej i drugiej o międzynarodowej kontroli energii atomowej. Delegat Haiti zaproponował utworzenie 12-osobowej komisji, która opierając się na opiniach ekspertów z dziedziny fizyki atomowej, opracowałaby do dnia 31 lipca 1950 roku projekt konwencji oświadczenia o prawach i obowiązkach państw odnośnie broni atomowej. Propozycja delegata Haiti będzie omawiana na następnych posiedzeniach specjalnej komisji politycznej.

Państwowe Zakłady Wyróbów Drzewnych Przemysłu Włókienniczego Nr 1 wykonały plan roczny

Dnia 11 listopada Państwowe Zakłady Wyróbów Drzewnych Przemysłu Włókienniczego Nr 1 wykonały plan roczny. Plan wykonałszy na 4 dni wcześniej przed ustalonym przez całą naszą załogę terminem.

Plan wykonałszy na 4 dni wcześniej przed ustalonym przez całą naszą załogę terminem.

konferencje fabrycznych Państwowych Zakładów Drzewnych Przemysłu Włókienniczego Nr 1 Stefan Itczak.

Samoloty pasażerskie Kuomintangu oddane do dyspozycji rządu Chin Ludowych

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin donosi, że personel dwóch największych pasażerskich linii lotniczych, liczący 4 tysiące osób, stawili się do dyspozycji chińskich władz ludowych. Dyrektorzy obu towarzystw lotniczych, Liu-Czin-Yi i Czen Czo-Lin, udali się samolotem z Hong Kongu do Pekinu i oświadczyli, że rząd kuomintangowski chciał zmusić ich do ewakuacji personelu i wszystkich urządzeń na Formozę. „Uważamy — stwierdzili dyrektorzy — że linie lotnicze należą do państwa i wobec tego wraz z całym personelem stawiamy się do dyspozycji centralnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej. Od dnia 10 listopada wszelka komunikacja z obszarami zajętymi przez wojsko kuomintangowskie zostaje przerwana”.

Popłoch w Czung-Kingu

NOWY JORK (PAP) Według doniesień korespondentów amerykańskich, Chińska Armia Ludowa odległa już jest o 150 mil od Czung-Kingu, w którym panuje popłoch i przekonanie, że los miasta może roz-

Niemieccy działacze związkowi do związkowców polskich

WARSZAWA (PAP). — Do Centralnej Rady Związków Zawodowych, na ręce przewodniczącego Aleksandra Zawadzkiego, nadszedł list od prezydium niemieckich Wolnych Związków Zawodowych. W imieniu milionów postępujących związkowców Niemiec Wschodnich i Zachodnich — czytamy w liście — dziękujemy robotnikom i inteligencji pracującej zrzeszonym w Związ-

strzygnąć się w ciągu kilkunastu dni. Czung-King jest ostatnim większym miastem kontynentalnym, które pozostało dotychczas pod władzą Kuomintangu.

Konferencja trzech bankrutów

Ministrowie spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji obradują w Paryżu w sprawie „utraconych sfer wpływów”

PARYŻ (PAP) — Na marginesie konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji dziennik „Combat” pisze: przed ministrami stoi szereg zagadnień polityki międzynarodowej, jak: problem chiński i związany z nim problem Indochin, sprawa stosunku do Jugosławii, sprawa zjednoczenia Europy i wreszcie zagadnienie Niemiec, któremu w pierwszym rzędzie poświęcone były rozmowy w dniu 9 listopada.

Szef rządu zachodnio-niemieckiego A. Adenauer nie uczestniczył osobiście na konferencji ministrów Spraw Zagranicznych, lecz przysłał memo-

randum, w którym przedstawione jest stanowisko „rządu” z Bonn. Te oficjalne noty „rządu” z Bonn, szczegółowo komentował na posiedzeniu ministrów wysoki komisarz amerykański Mc. Cloy, który poinformował, że doskonale o wszystkich postępieniach Adenauera, ponieważ jest w istocie inspirował. Podstawowe propozycje Adenauera — pisze dalej „Combat” — są dobrze znane. A więc: zaprzestanie demontażu, oddanie Europy niemieckich zasobów stali i węgla. Gwarancje bezpieczeństwa, które Francja, winny polegając na tym, że francuscy kapitaliści będą mieli prawo inwestowania swych kapitałów w przemyśle Zagłębia Ruhry.

Komentując konferencję ministrów Wielkiej Brytanii, Francji i USA, Pierre Courtade pisze na łamach „L'Humanité”: Jest rzeczą jasną, że znajdujące się na porządku dziennym sprawy Niemiec, Jugosławii i Chin związane są ze stanowiskiem wobec ZSRR. Zagadnienia te odpowiadają również duchowi paktu atlantyckiego. Problem Niemiec postawiony jest na tym samym planie co sprawa Jugosławii i Azji, ponieważ chodzi tu o jedno: przygotowanie do wojny, przygotowanie do agresji przeciwko ZSRR. „Rząd” z Bonn — pisze Courtade — rozumie doskonale, że wytworzyła się dlań wygodna sytuacja. Rozumie, że w planie amerykańskim nie można więcej oddzielać problemów ogólnych od problemu Niemiec.

Amerycanie zaś stracili nadzieję na bombę atomową w przywołanych wojennych przeciwko ZSRR, stawiają obecnie na koncepcję stra-

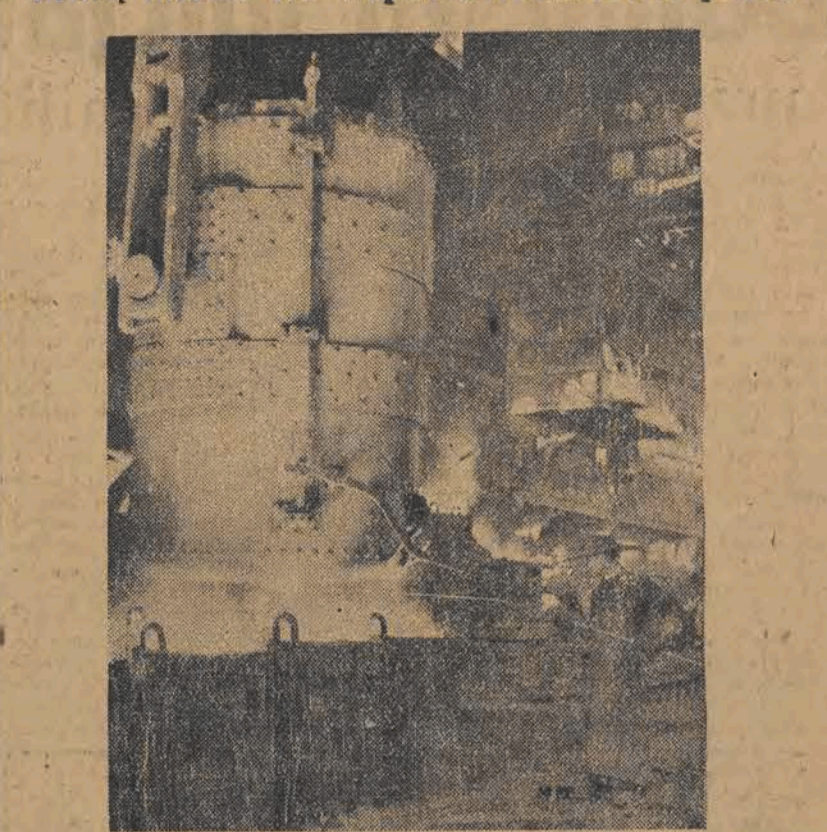
Przedstawiciel młodzieży argentyńskiej przybył do Krakowa

KRAKÓW (PAP). — W Krakowie gościł w dn. 10 bm. sekretarz Związku Komunistycznej Młodzieży Argentyny, Jorge Calvo. Przedstawiciel młodzieży argentyńskiej zwiedził zażytki miasta oraz odwiedził imarków 60 brzołady SP

Obrady delegatów włoskiej młodzieży komunistycznej

RZYM (PAP) — Odbyły się tu obrady Krajowego Komitetu Federacji Włoskiej Młodzieży Komunistycznej. Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej reprezentowali wiceprezyskarze partii — Longo i Secchia. Postanowiono zwołać Krajowy Kongres Młodzieży Komunistycznej, którego data zostanie ustalona później. Przed Kongresem Krajowym odbędzie się zjazd prowincjonalny.

Załogi pieców martenowskich biorą udział we współzawodnictwie pracy



(Foto AR)

KATOWICE (PAP) — Inicjatywa pierwszego wytopacza huty „Bankowej”, który rzucił wezwanie do współzawodnictwa zespołowego o jak najwyższą produkcję stali i skrócenie czasu wytopu, została z entuzjazmem przyjęta przez załogi wszystkich stalowni w kraju. Na licznych zebraniach robotnicy przedyskutowali szczegółowo nowe formy współzawodnictwa, oparte na bogatych doświadczeniach hutnictwa

Związku Radzieckiego, dostosowując warunki współzawodnictwa do lokalnych potrzeb poszczególnych załóg. W chwili obecnej współzawodnictwo międzymanowe, obejmujące poszczególne operacje przy przeprowadzaniu wytopów stali, podjęły już załogi wszystkich czynnych w obecnym okresie pieców martenowskich w hutach Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. (Na ilustracji: spust stali pieca martenowskiego w hucie „Kościuszkowej”)

Odpowiedź na apel hutników

Zobowiązania oszczędnościowe załogi Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych

KATOWICE (PAP). — Podobnie jak załogi Hajduckich Zakładów Hutniczych, załoga Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych, po podsumowaniu dotychczasowych osiągnięć w zakresie wykonywania planów produkcyjnych i oszczędnościowych rozważyła możliwość wygospodarowania nowych poważnych sum. Za podstawę służyła przeprowadzona w zakładzie akcja społecznej kontroli rezerwanów i gospodarki materiałowej.

Pod uwagę wzięto przyspieszenie cykłów produkcyjnych oraz obrotów materiałami produkcyjnymi, pomocniczymi i wyrobami gotowymi.

Robotnicy zobowiązali się do wygospodarowania i zwolnienia dla celów gospodarki państwowej poważnej sumy znacznie przekraczającej 200 mil. zł.

Uchwałę załogi poprzedziły przemówienia przedstawicieli rady zakładowej, ob. Niemca oraz sekretarza zakładowej organizacji podstawowej PZPR tow. Skrzypczyńskiego. Mówcy podkreślili, iż na progu realizacji 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu należy czerpać z bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego i wykorzystywać wszystkie rezerwy produkcyjne i gospodarcze dla zapewnienia planowi 6-letniemu jak najpomyślniejszych warunków realizacji. Z głębokim zainteresowaniem wysłuchali robotnicy przemówienia dyrektora naczelnego zakładów, ob. Cholewy. Analizując wykonanie pla-

nu oszczędnościowego na rok bieżący, który zamyka się kwotą 121 mil. zł. dyr. Cholewa wskazał na możliwości przekroczenia planu przez poszczególne oddziały. Wśród poszczególnych oddziałów załoga przyjęła następnie rezolucję, w której zobowiązała się przez pogłębienie współzawodnictwa i racjonalizacji oraz przez jeszcze bardziej wnikliwe rozpracowanie planu oszczędnościowego — przekroczyć przewidziane na rok bieżący oszczędności.

„Postanawiamy — czytamy w rezolucji — wykorzystać wszystkie rezerwy materiałowe i produkcyjne, aby utrzymać nasz zakład na jak najwyższym poziomie gospodarczym. W rozumieniu, że nasze zapasy materiałów produkcyjnych i pomocniczych dla utrzymania ruchu są za duże w stosunku do potrzeb — postanawiamy zmniejszyć je o 133 mil. zł. a zapasy materiałów przeznaczonych do upłynięcia — o 39 mil. zł.

Po przez usprawnienie cyklu produkcyjnego w naszych zakładach, zobowiązujemy się zwolnić środki obrotowe wartości 74 mil. zł. postanawiamy również przyspieszyć i naka so należności”.

W zakończeniu rezolucji robotnicy stwierdzają: „zdając sobie sprawę z tego, że wróg klasowy nie śpi, postanawiamy wzmocnić naszą czujność i zwalczać z całą bezwzględnością wszelkie przejawy marnotrawstwa i szkodnictwa gospodarczego”.

Nowe prowokacje faszystów greckich na granicy albańskiej

TIRANA (PAP) — Albańska Agencja Telegraficzna ogłosiła komunikat o dalszych, systematycznych prowokacjach monarcho-faszystów greckich na granicy albańskiej w okresie od 28 października br. do 4 listopada br. włącznie.

31 października br. o godzinie 8 min. 35 samolot monarcho-faszystowski przeleciał na wysokości 3 tys. metrów nad albańską miejscowością Jergucat, po czym oddał się w kierunku Wloch. Tegoż dnia inny samolot monarcho-faszystowski przeleciał nad albańską miejscowością Logara.

28 października o godzinie 8 monarcho-faszystów ostrzeliwali z karabinów ręcznych terytorium albańskie w sektorze Leskovic obok kamienia granicznego Nr 12. Tegoż dnia o godzinie 11-ej w sektorze obok znaku granicznego 13, żołnierz monarcho-faszystowski przeszedł w głąb terytorium albańskiego na 50 metrów od linii granicznej. Tegoż dnia o godzinie 13-ej trzej żołnierze monarcho-faszystowscy wkroczyli na terytorium albańskie na 40 metrów od linii granicznej między znakami granicznymi Nr Nr 39 i 40 (sektor Biliszte), lecz zostali zmuszeni do odwrotu przez albańską straż graniczną.

W dniu 1 listopada br. o godz. 9, 13-ej i 1 min. 20 miały miejsce przeloty samolotów greckich nad terytorium albańskim w okolicach Argirokastron, Konispol i Delwinaki.

Albańska Agencja Telegraficzna przytacza w dalszym ciągu szereg danych o przelotach samolotów monarcho-faszystowskich nad terytorium Albanii w dniach od 2 do 4 bm. włącznie w rejonie Himara, Logara, Argirokastron i innych, co świadczyło o systematycznym charakterze i nasileniu prowokacji monarcho-faszystowskich.

Titowscy gestapowcy mordują

SOFIA (PAP) — Prasa bułgarska donosi o nowych zbrodniach titowców na pograniczu jugosłowiańsko-bułgarskim. Chłopi bułgarscy, przybyli z Jugosławii, a mianowicie z okolic Carybrodu, zgodnie stwierdzili, że dnia 20 października br. we wsi Rakita funkcjonariusze UDB zamordowali około 10 osób spośród mieszkańców okolicznych wsi. Między zamordowanymi

znajduje się 18-letni działacz młodzieżowy ze wsi Jasenow. Funkcjonariusze UDB rozszerzyli fałszywą wiadomość, jakoby ludzie ci usiłowali nielegalnie przekroczyć granicę, uciekając z Jugosławii do Bułgarii. Również 20 października władze jugosłowiańskie aresztowały około 80 osób z różnych wsi powiatu carybrodzkiego. Wszystkich aresztowanych wywieziono na roboty przymusowe.

Doniosła inicjatywa hutników przysporzy państwu miliardy złotych oszczędności

Wszystkim w Polsce znane są powojenne osiągnięcia naszego hutnictwa. Zakłady tego kluczowego przemysłu wykonały do dnia 18 lipca plan trzyletni według wartości, a trzyletni plan produkcji stali do dnia 7 października. Przemysł hutniczy zawdzięcza to twórcemu stosunkowi do pracy swoich kadr, masowemu współzawodnictwu pracy, które objęło już 82,4 proc. pracowników, stalemu wzrostowi wydajności pracy oraz żywemu, najszybszemu ze wszystkich przemysłów rozwojowi ruchu racjonalizatorskiego, który w ciągu 9 miesięcy br. przyniósł 590 pomysłów racjonalizatorskich, dających roczną oszczędność w wysokości 1 miliarda złotych.

We wrześniu br. najlepsi wytwórcy naszych hut, wzorując się na doświadczeniach hutników radzieckich, przystąpili do nowego rodzaju współzawodnictwa o skrócenie czasu wytopu stali. W krótkim czasie hutnicy uzyskali w tej nowej formie

współzawodnictwa poważne osiągnięcia umożliwiające znacznie lepsze, wydajniejsze wykorzystanie pieców hutniczych.

Jednakże polscy hutnicy zdając sobie sprawę z wielkich zadań, jakie czekają hutnictwo wobec olbrzymiego planu rozbudowy gospodarczej Polski, nie ustają w dalszym ulepszeniu metod pracy, w poszukiwaniu coraz to nowych, wydajniejszych, szybszych i oszczędniejszych sposobów produkcji.

Poszukiwania te miały ułatwić — zwołana do Katowic narada ekonomiczna Związku Zawodowego Hutników oraz narada robotników 6 hut śląskich, należących do Hajduckiego Zjednoczenia Przemysłu Hutniczego.

Uczestnicy narady związkowej wskazali w toku obrad istniejące jeszcze niedociągnięcia w gospodarce materiałowej i w planowaniu oraz zwrócili uwagę na możliwość uruchomienia istniejących jeszcze rezerw, co

przyniesie wzrost produkcji i udoskonalenie systemu oszczędnościowego.

Hutnicy Zjednoczenia Hajduckiego pogłębili jeszcze projekty narady związkowej i wysunęli niezmiernie doniosły problem, inicjując, wzorem robotników radzieckich, współzawodnictwo o przyspieszenie obiegu środków obrotowych.

Chodzi tu o odmrożenie kapitałów, wężonych w łączących w magazynach w nadmiernych ilościach surowców, materiałów pomocniczych i wyrobach gotowych. Chodzi o skrócenie cyklu produkcyjnego, o skrócenie drogi, jaką przebywa surowiec poprzez poszczególne fazy produkcji, aż do momentu, gdy jako gotowy wyrób znajduje się w rękach odbiorcy.

Współzawodnictwo o przyspieszenie obiegu środków obrotowych oznacza podwyższenie poziomu pracy naszych przedsiębiorstw przemysłowych, objęcie współzawodnictwem coraz to nowych dziedzin gospodarowania i wydajne obniżenie kosztów produkcji.

Państwo wyposaża przecież każde przedsiębiorstwo w określoną ilość środków obrotowych i za każdą złotówkę środków obrotowych przedsiębiorstwo ma dać w ciągu niespełna roku zaplanowaną ilość produkcji. Sens najszybszej formy współzawodnictwa, to — dać za każdą złotówkę więcej produkcji i co za tym idzie, dzięki przyspieszeniu środków obrotowych zwolnić ich część i zwrócić je naftwu. Może to wzbogacić nasz kraj o wielkie kapitały, które posłużą na dalszą rozbudowę naszej gospodarki i podwyższenie stopy życiowej mas pracujących.

Przyspieszenie obiegu środków obrotowych w przedsiębiorstwach wymaga włączenia się do współzawodnictwa nie tylko robotników, ale techników i inżynierów oraz personelu kierującego. Wspólnym dziełem wszystkich dostojnie pracowników, zatrudnionych w Hajduckich Zakładach Hutniczych będzie zwolnienie z obratu do końca br. tak głosi zobowiązanie, jednego miliarda zł. Nowa inicjatywa hutników jest wy-

razem stale wzmagającej się aktywności robotniczej, wielkim krokiem na przód na drodze, którą wskazali przystępując do likwidacji nadmiernych rezerw i którą pragną kroczyć: Jan Walaszczyk i jego następcy.

Są to objawy głębokiej troski robotników o całość naszej gospodarki, objawy stanowiące gwarancję wykonania zadań planu pięcioletniego.

Hutnicy Zjednoczenia Hajduckiego przyjmując na siebie zobowiązanie przysporzenia państwu 1 miliarda zł drogą energicznej akcji przyspieszenia obiegu środków obrotowych — wezwali załogi całego społeczeństwa na tym odcinku. Na apel ich niewątpliwie odpowie cała polska klasa robotnicza, odpowiedzą też więźniarze Łodzi i województwa. Podjęcie walki o upłynięcie rezerw, przyspieszenie obiegu środków obrotowych jest obowiązkiem robotnika, każdej organizacji partyjnej i każdej komórki związkowej.

Klejenie starej osi



— czyli: Ameryka zaprasza gen. Franco do paktu atlantyckiego

Rozmawiałem z Marszałkiem Rokosowskim w pierwszych dniach po wyzwoleniu Gdyni

„Chcieli tej nie zapomną nigdy. Było to w początkach kwietnia 1945 roku na Oksiężniku. Port i okolice osiedla przed stacjami obraz zniszczenia i ruiny. Nie było administracji, urzędy dopiero się organizowały. Brałem udział w ich organizowaniu i pięciodniowym zostaniem wycieczki do komendy portu.

Szybko wbiegłem do budynku. Drzwi od pokoju były uchylone. Zobaczyłem wysoka barczystą postać, w szarym żołnierskim płaszczu bez dystynkcji wojsko ucy, i w wysokiej czarnej barankowej czapce. Poznałem od razu dowódcę Frontu — Marszałka Konstantego Rokosowskiego. Wyprzedziłem się służbiście i zemdlałem: „Obywatelu Marszałku! Komendant posterunku MO na Oksiężniku Gębora melduje się”.

Marszałek spojrzawszy na mnie i podał mi rękę. Potem zapytał czy wiem z kim rozmawiam, a gdy dałem mu odpowiedź uciernięcą uśmiechnął się i zapytał skąd go znam. Odpowiedziałem wówczas, że niejednokrotnie miałem możliwość widzieć Marszałka na ilustracjach w piśmie. O Polaku, o bohaterkim dowódcy wojsk, które ucycały Wyrzeże, mówili zresztą wszyscy mieszkańcy Gdyni, Gdańska i miast, przez które w zwycięskim pochodzie przeszły wojska Marszałka Rokosowskiego.

Marszałek szczegółowo ucypytywał mnie o życie na wyzwolonych terenach i polecił natychmiast przystąpić do usuwania śladów wojny.

— Trzeba byłoby zaraz przystąpić do pracy — powiedział Marszałek — trzeba jak najprędzej wyprzągnąć ulice, odbudować gmachy, odbudować miasto i uruchomić port.

Ukazał się 5 (17) numer „Nowych Drog” teoretycznego organu KC PZPR. W okresie jakiego dzieła nas od ukazania się 4 numeru „Nowych Drog” zaszyły ważne w międzynarodowym ruchu robotniczym. W tym czasie obchodziliśmy my jak najbardziej uroczystości i jak najbardziej serdecznie 32 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Przed miesiącem powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. W ostatnim okresie zadany został niezwykłej sily cios imperialistom i podżegaczom wojennym przez rozgromienie kontrrewolucyjnego spisku na Węgrzech i zdemaskowanie wobec całego świata roli bandy titowskiej — jako bezpośredniej agencji imperializmu amerykańskiego i zasadniczego jego narzędzia w walce z ruchem robotniczym i demokracją ludową.

Nowy numer „Nowych Drog” przynosi też bogaty i interesujący materiał, dotyczący każdego z wymienionych wyżej zagadnień.

Artykuł wstępny poświęcony rocznicy Października stawia przed oczy czytelnika obraz dwóch światów, świata demokracji i socjalizmu i świata kapitalizmu.

„32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej masy ludowe całego świata oczczą w sposób jedynie godny bohaterów Wielkiego Października — wzmagając się swego natarcia na szaniec imperializmu i kapitalizmu, zadając wrogowi cios po ciosie, zwinając swe szeregi wokół międzynarodowej klasy robotniczej, która pod wodzą swych rewolucyjnych partii komunistycznych i robotniczych prowadzi je do walki o po-

W słowach jego wyczuwało się ojcowską troskę o ludzi i miasto, które dopiero niedawno zostało wyzwolone. Gdy wspominałem mu o trudnościach w pierwszych dniach organizowania życia, wydał polecenie, by ludność pracującą przy odbudowie portu, komendantura udzieliła jak najdalej idącej pomocy, zaopatrzyła w sprzęt i wyżywienie.

Byłem zdziwiony, że dowódca Frontu, bohater spod Moskwy i Stalingradu, in teresuje się każdym szczegółem życia w mieście. Całą rozmowę Marszałek Rokosowski prowadził po polsku. Zrozumiałem wówczas, jak droga jest temu wielkiemu dowódcy nasza ziemia, do której powrócił po tylu latach.

Dziś, gdy wspominał to spotkanie, dumny jestem, że na czele Odrodzono-go Wojska Polskiego stoi tak wspaniały dowódca, jakim jest Marszałek Konstanty Rokosowski. Dumny jestem, że pod jego dowództwem w dalszym ciągu będzie rosła i rozwijać się nasza Marynarka Wojenna, że pod jego dowództwem będziemy stać na straży naszego Wyrzeża i Butyku.

st. bosman, Stanisław Gębora („Polska Zbrojna”)

Wspaniały sukces kopalń Rybnickiego Zjednoczenia Węglowego

KATOWICE (PAP) — Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, pierwsze w przemiale węglowym w końcu dnia 11 listopada br. w godzinach wieczornych 3-letni państwowy plan produkcji.

Wspaniały sukces, który pozwolił

W kilku wierszach

PARYŻ (PAP). — W zakładzie Det w Issy les Moulineaux w wyborach do rady fabrycznej CGT otrzymało 95 proc. głosów i wszystkie mandaty.

MOSKWA (PAP). — W dniu 10 bm. odbyła się w Moskwie konferencja prasowa delegacji Chińskiej Republiki Ludowej, która przybyła do stolicy ZSRR na uroczystości z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. W rozmowie z

przedstawicielami prasy radzieckiej członkowie delegacji opowiedzieli o życiu Chińskiej Republiki Ludowej.

PRAGA (PAP). — W Pradze otwarta została w obecności przedstawicieli Zgromadzenia Narodowego, rządu, przewodniczącego ambasady radzieckiej i przedstawicieli placówek dyplomatycznych krajów demokracji ludowej I Wystawa Książki Radzieckiej.

TIRANA (PAP). — Masy pracujące Republiki Albańskiej podejmują w związku ze zbliżającą się 5-tą rocznicą wyzwolenia Albanii, nowe zobowiązania o przedterminowym wykonaniu planów miesięcznych i planu rocznego.

PRAGA (PAP). — W Pradze odbył się koncert orkiestry symfonicznej Radia Czechosłowackiego, w którym wystąpił znakomity polski dyrygent Grzegorz Fitelberg oraz, jako solistka, prof. Eugenia Umińska.

W procesie walki z odchyleniem prawicowym partia nauczyła się rugować naleciałości socjaldemokratyczne i nacjonalistyczne.

„Błędne koncepcje tow. Gomułka niewątpliwie oddziaływały na część kierowniczego aktywu, na niektóre ogniewa partii, wypaczając niekiedy stanowisko partii w poszczególnych zagadnieniach, ale nie potrafiły zepchnąć partii z zasadniczo słusznej linii i drogi politycznej, po której szliśmy, uwzględniając specyficzne warunki naszego kraju i przeżywanego okresu, korzystając z historycznych przykładów i braterskiej pomocy WKP(b), mając przed oczyma wielki cel: socjalizm i komunizm”.

Tow. Ochab charakteryzuje błędne koncepcje grupy prawicowo - nacjonalistycznej, której ideologiem był tow. Gomułka. „...jeśli porównać mętne teorie jawnych i zamaskowanych pracowniców z faktyczną drogą, jaką przebyła partia robotnicza, za fak-

tejkomyślnością — pisze dalej tow. Ochab. wyobrazić sobie, że walka z niebezpieczeństwem oportunistycznym odchyłem i wypaczeń linii partyjnej jest już nieaktualna i niepotrzebna”. Walka trwa nadal, bo oportuniści z grupy prawicowej i nacjonalistycznej oraz z bylej prawicy PPS nie złożyli dotychczas rzetelnej smokrytyki i nie rozbroili się wobec partii.

»NOWE DROGI«

(Numer piąty)

W procesie walki z odchyleniem prawicowym partia nauczyła się rugować naleciałości socjaldemokratyczne i nacjonalistyczne. „Błędne koncepcje tow. Gomułka niewątpliwie oddziaływały na część kierowniczego aktywu, na niektóre ogniewa partii, wypaczając niekiedy stanowisko partii w poszczególnych zagadnieniach, ale nie potrafiły zepchnąć partii z zasadniczo słusznej linii i drogi politycznej, po której szliśmy, uwzględniając specyficzne warunki naszego kraju i przeżywanego okresu, korzystając z historycznych przykładów i braterskiej pomocy WKP(b), mając przed oczyma wielki cel: socjalizm i komunizm”.

Tow. Ochab charakteryzuje błędne koncepcje grupy prawicowo - nacjonalistycznej, której ideologiem był tow. Gomułka. „...jeśli porównać mętne teorie jawnych i zamaskowanych pracowniców z faktyczną drogą, jaką przebyła partia robotnicza, za fak-

teczną walką, jaką stoczyliśmy przeciw zorganizowanym wrogom klasowym i przeciw reakcyjnym wpływom, przeciw przenikaniu wrogiej ideologii w środowisko robotnicze — stwierdzić możemy, że różnica między tow. Gomułką i jego zwolennikami a partią, która konsolidowała swe szeregi na gruncie leninizmu coraz bardziej się pogłębiały, szczególnie jasnkrawo od 1947 roku. Tow.

szłości ruchu robotniczego w Polsce, socjal-demokratyczny pogląd na dyktaturę proletariatu i na istote klasowa państwa demokracji ludowej, fałszywy pogląd na rolę bogaczy wiejskich i na perspektywy przebudowy wsi, próby pozbywania zasad blokowania się i jednoczenia z całą PPS (bez ideologicznej i organizacyjnej walki z nrawicami), zaściankowy nacjonalizm, lekceważenie dorobku teoretycznego marksizmu-leninizmu, pomniejszanie kierowniczej roli partii, usypianie czujności partii wobec dywersji i prowokacji wroga klasowego, wszystkie oportunistyczne teoretyki i koncepcyjki prawicowe wpływające z tych fałszywych założeń, tworzą zwały system poglądów antyleninowskich, socjaldemokratycznych i nacjonalistycznych, stanowią potencjalne niebezpieczeństwo, zagrażające do tychezasowym zdobyciom ludu pracującego, zagrażające naszemu państwu i jego niepodległości, naszemu marsowi do socjalizmu”.

Tow. Ochab omawia szczegółowo antynarodowość grupy prawicowo-nacjonalistycznej. „Grupa prawicowo - nacjonalistyczna lubiła występować w charakterze obrońców niepodległości Polski i szermierzy frontu narodowego w Polsce, ale ich błędy oportunistyczne, drabnowieszczanski nacjonalizm i gwałtowne, choć maskowane nieufność do Związku Radzieckiego sprawiły, że obiektywnie usiłowali pchnąć partię i naród na drogę zgubną dla Polski, w przepaść awanturnicyzmu, w objęcia siły imperialistycznej, zagrażających naszej niepodległości i suwerenności”. Bowiem odejście od zasad internacjonalizmu — iak słusznie pod-

kreśla tow. Ochab, oznacza w praktyce zdradę klasowych interesów proletariatu, zdradę własnego narodu i bezpośrednie zagrożenie jego niepodległości. Przykładem tego jest nieszczyśliwa Jugosławia, zaprzędana przez kłkę titowską bankierom amerykańskim.

„Agenci Tito i amerykańskiego wywiadu zeznawali na procesie budapeszteńskim, że liczyli na oparcie władzy w Polsce przez elementy prawicowo - nacjonalistyczne. Plany awanturników pozostały marzeniem śliczej głowy przede wszystkim dzięki temu, że polski ruch robotniczy, zahartowany w ciągu 7-letniej dziesięcioleci zacieklej walki klasowej, pomny sławnych tradycji internacjonalizmu SDKP i L i KPP, przepojony zaufaniem i miłością do ZSRR i WKP(b) umiał w porę dać odpór prawicy PPS i elementom prawicowym w PPR, zachował wierność dla sztandarów marksizmu - leninizmu. Rozgromienie grup socjaldemokratycznych, nacjonalistycznych i antysowieckich, pozwoliło zjednoczyć ruch robotniczy w Polsce na bazie marksizmu - leninizmu, i wykulo nowy, potężny oręż zwycięstwa — Polska Zjednoczoną Partię Robotniczą”.

Pod przewodnictwem naszej partii klasa robotnicza umacniając braterski sojusz z podstawowymi masami chłopskimi, budując wolną, silną i szczęśliwą Polskę Socjalistyczną na wieki związanej braterską przyjaźnią z ZSRR.

Do spraw poruszonych w innych artykułach nowego numeru „Nowych Drog” powrócimy jeszcze.

Plan produkcji cukru zostanie przekroczony!

WARSZAWA (PAP) — Do dnia 8 bm. przemysł cukrowniczy wyprodukował 350.500 ton cukru.

W tegorocznej kampanii bierze udział 76 cukrowni, w których rozwinięto się zespołowe współzawodnictwo pracy, jak również zapoczątkowane w br. współzawodnictwo indywidualne.

Ogółem cukrownie odebrały 34,5 mln. kwintali buraków, z czego przerobiono już 23.350 tysięcy kwintali.

Jak wskazują dotychczasowe wyniki, plan, przewidujący w ciągu bieżącej kampanii wyprodukowanie 760 tysięcy ton cukru, zostanie przekroczony.

Plan produkcji cukru zostanie przekroczony!

WARSZAWA (PAP) — Do dnia 8 bm. przemysł cukrowniczy wyprodukował 350.500 ton cukru.

W tegorocznej kampanii bierze udział 76 cukrowni, w których rozwinięto się zespołowe współzawodnictwo pracy, jak również zapoczątkowane w br. współzawodnictwo indywidualne.

Ogółem cukrownie odebrały 34,5 mln. kwintali buraków, z czego przerobiono już 23.350 tysięcy kwintali.

Jak wskazują dotychczasowe wyniki, plan, przewidujący w ciągu bieżącej kampanii wyprodukowanie 760 tysięcy ton cukru, zostanie przekroczony.

Plan produkcji cukru zostanie przekroczony!

WARSZAWA (PAP) — Do dnia 8 bm. przemysł cukrowniczy wyprodukował 350.500 ton cukru.

W tegorocznej kampanii bierze udział 76 cukrowni, w których rozwinięto się zespołowe współzawodnictwo pracy, jak również zapoczątkowane w br. współzawodnictwo indywidualne.

Ogółem cukrownie odebrały 34,5 mln. kwintali buraków, z czego przerobiono już 23.350 tysięcy kwintali.

Jak wskazują dotychczasowe wyniki, plan, przewidujący w ciągu bieżącej kampanii wyprodukowanie 760 tysięcy ton cukru, zostanie przekroczony.

Plan produkcji cukru zostanie przekroczony!

WARSZAWA (PAP) — Do dnia 8 bm. przemysł cukrowniczy wyprodukował 350.500 ton cukru.

W tegorocznej kampanii bierze udział 76 cukrowni, w których rozwinięto się zespołowe współzawodnictwo pracy, jak również zapoczątkowane w br. współzawodnictwo indywidualne.

Ogółem cukrownie odebrały 34,5 mln. kwintali buraków, z czego przerobiono już 23.350 tysięcy kwintali.

Jak wskazują dotychczasowe wyniki, plan, przewidujący w ciągu bieżącej kampanii wyprodukowanie 760 tysięcy ton cukru, zostanie przekroczony.

Plan produkcji cukru zostanie przekroczony!

WARSZAWA (PAP) — Do dnia 8 bm. przemysł cukrowniczy wyprodukował 350.500 ton cukru.

W tegorocznej kampanii bierze udział 76 cukrowni, w których rozwinięto się zespołowe współzawodnictwo pracy, jak również zapoczątkowane w br. współzawodnictwo indywidualne.

Ogółem cukrownie odebrały 34,5 mln. kwintali buraków, z czego przerobiono już 23.350 tysięcy kwintali.

Jak wskazują dotychczasowe wyniki, plan, przewidujący w ciągu bieżącej kampanii wyprodukowanie 760 tysięcy ton cukru, zostanie przekroczony.

Plan produkcji cukru zostanie przekroczony!

WARSZAWA (PAP) — Do dnia 8 bm. przemysł cukrowniczy wyprodukował 350.500 ton cukru.

W tegorocznej kampanii bierze udział 76 cukrowni, w których rozwinięto się zespołowe współzawodnictwo pracy, jak również zapoczątkowane w br. współzawodnictwo indywidualne.

Ogółem cukrownie odebrały 34,5 mln. kwintali buraków, z czego przerobiono już 23.350 tysięcy kwintali.

Jak wskazują dotychczasowe wyniki, plan, przewidujący w ciągu bieżącej kampanii wyprodukowanie 760 tysięcy ton cukru, zostanie przekroczony.

Należy wzmóc czujność wobec zamaskowanych wrogów Polski Ludowej

Codziennie dochodzą nas z terenu całej Polski radosne wieści: o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych przez liczne zakłady pracy. Z każdym dniem wzrasta nasza produkcja — podstawa dalszych osiągnięć, podnosi się stopa życiowa mas pracujących. W III kwartale br. wykonano plan produkcyjny w 117 proc. Poważny wzrost siły nabywczej ludności, pracującej w wyniku wzrostu zatrudnienia i wydajności pracy powoduje znaczny wzrost popytu i konsumpcji. Stoimy przed wielką batalią o realizację planu 6-letniego — kładącego podwaliny pod ustrój so-

cialistyczny w naszym kraju. Sprawa wzmocnienia czujności klasowej i obywatelskiej jest właśnie dlatego szczególnie paląca. Osiągnięcia naszego budownictwa zdobywamy w ostrej walce klasowej. Wróg bowiem jest wprawdzie rozbity, ale nie dobity i nie zaniechuje on żadnej okazji, żadnej możliwości, aby szkodzić naszemu budownictwu. Tow. Bolesław Bierut w referacie swoim na ostatnim Plenum KC PZPR powiedział: „Wzmocnić musimy naszą walkę z obcą agenturą, wystrzeżać i udoskonalić formy tej walki, skutecznie odsłaniać i unieszkodliwiać o-

środki obcej agentury. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że wróg bardziej niż kiedykolwiek będzie wzmagał sabotaż i dywersję, będzie próbował przeniknąć i rozmieszczać się w naszym aparacie państwowym i gospodarczym — w najczulszych jego miejscach. Było by niewybaczalną ślepotą z naszej strony, gdybyśmy nie umieli dostrzec tych zakusów wroga”.

Niedawno odbyły się procesy zdrajcy węgierskiej klasy robotniczej. Rakka i jego bandy, i wyrok wydany w Katowicach na titowskiego szpęga Petrovicia, powinny być lekcją czujności dla klasy robotniczej. Obnażają one bowiem w całej rozciągłości, jakimi drogami przenikają wrogie elementy w żywy, rozwijający się organizm narodu, jakimi drogami ściekają zatrute strumienie zagranicznych środków dywersyjnych do zdrowego nurtu życia krajów demokracji ludowej. Jest rzeczą zrozumiałą, że zbrodnicze akcje wrogich elementów nie powstrzymają rozmachu naszego budownictwa, ale mogą tu i ówdzie wyrządzić szkody.

Szczególny obowiązek wzmocnienia czujności spoczywa na członkach partii, partii będącej motorem wszystkich naszych osiągnięć i zdobyczy. Czujność członków partii musi być tym większa, że cięży na nich podwójny obowiązek: stałe przestrzeżenie czystości szeregów samej partii i codzienna mobilizacja czujności mas pracujących dla przeciwdziałania próbom wrogiej infiltracji w środki naszego życia.

Wróg usiłuje różnymi sposobami przeniknąć w szeregi partii — różną i awangardą klasy robotniczej. Przybierając maskę gorliwego członka partii, usiłuje dostać się na odpowiedzialne stanowiska i stamtąd siać zamęt i chaos.

I tak np. z powodu braku czujności podstawowej organizacji partyjnej, zdemaskowany i wydalony z partii Stanisław Pachniak, który w Polsce sanacyjnej prowadził rozbijającą robotę wśród lewicowych organizacji młodzieżowych, a w czasie okupacji był kwatermistrzem AK i współpracownikiem NSZ — dostał się na stanowisko prezesa Powiatowego Zarządu Samopomocy Chłopskiej w Opatowie. Jako prezes kontynuował swoją wrogą działalność, będąc w ścisłym kontakcie z bogaczami wiejskimi.

Członek partii na każdym odcinku pracy, na każdym stanowisku powinien być czujny na wszystko.

co się wokół niego dzieje. Powinien widzieć i wiedzieć, co się dzieje w jego otoczeniu, wpływać na współtowarzyszy pracy w kierunku podniesienia odpowiedzialności za ochronę majątku i bezpieczeństwa danego zakładu pracy.

Jak wielkie znaczenie ma czujność członków partii w zakładach pracy, świadczy następujący przykład. Jedną z fabryk włókienniczych na Dolnym Śląsku systematycznie nie wykonywała planu produkcyjnego. Po zbadaniu przyczyn tego stanu rzeczy okazało się, że na czele fabryki znajduje się człowiek obcy klasowo, andersowiec. Jego ukryta dywersyjna działalność przyczyniała się do rozluźnienia dyscypliny, szerzyła wśród administracji i załogi, co wpłynęło w rezultacie na niewykonanie planów.

Ten przykład uczy nas, że skuteczna walka z sabotażem i dywersją, ochrona zakładu pracy, maszyn i t. d., jest właśnie ściśle związana z całą organizacją życia zakładu pracy. Dlatego też czujność członków partii w zakładzie pracy zmierzać musi w kierunku wzmocnienia dyscypliny pracy, sprawnego organizowania procesu produkcyjnego, sumiennego dokonywania remontów, przeglądu maszyn i t. d.

Przed kilkoma dniami ogłoszony został rządowy dekret o tajemnicy państwowej i służbowej. Zadaniem członków partii jest przyswojenie sobie głębokiej treści tego dekretu, mówienie jej ze współtowarzyszami pracy i zmobilizowanie całej załogi do przestrzegania zasad dekretu. Powszechna mobilizacja czujności mas pracujących w każdym zakładzie pracy pokrężyła i spariła już do reszty dywersyjną, antyludową działalność wroga.

Doniosły wynalazek racjonalizatora



(Foto AR) Racjonalizator Franciszek Sidło z katowickiej fabryki żarówek L 2 — skonstruował prowadnicę do skrotek wolframowych o średnicy 0,04 mm, której wykonania nie chciała się podjąć żadna fabryka. Prowadnica Franciszka Sidła umożliwiła fabryce L 2 znaczne rozszerzenie produkcji.

W niedzielę — uroczyste wręczenie przechodniego Sztandaru Współzawodnictwa Pracy załozce PZPJG Nr 1

Oddział IV Zw. Zaw. Jedwabn., Galant. i Art. Techn. zawiadamia, że w niedzielę dnia 13 b.m. o godzinie 9-ej rano w sali świetlicy PZPJG Łódź-Południe ul. Milionowa 25-27 odbędzie się uroczyste wręczenie przechodniego Sztandaru Współzawodnictwa Pracy załozce PZPJG Nr 1. W programie uroczystości przewidziane są występy artystyczne z udziałem najlepszych zespołów świetlicowych Oddziału IV Związków Zawodowych PJG.

Od naszych korespondentów

Wilkowice już mają światło

Przeprowadzenie linii elektryfikacyjnej i zakładanie instalacji oraz przewodów w Wilkowicach nie trwało długo. Roboty bowiem dokonywane były wspólnymi siłami. Pracowali więc i robotnicy ekipy łączności Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczo-Przędzalnianego z Łodzi, i członkowie spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach, a nawet chłopcy ze starszej wsi Wilkowice i okolicznych gromad. To też już po tygodniu linia była gotowa i w dniu 31 ub. nastąpiło włączenie jej do sieci. Połączenia linii dokonał przedstawiciel Dyrekcji Zjednoczenia Energetycznego Płocko-Włocławskiego, Oddział w Łowiczu,

ob. Sykstus Wietczorek, w obecności sekretarza Komitetu Gminnego PZPR, tow. Leduchowskiego, przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach, tow. Sójki, wójta tow. Kuśmierczyka oraz przedstawicieli Komitetu Gminnego Elektryfikacji Wsi.

Światło elektryczne otrzymały w pierwszym rzędzie nowowbudowane domki mieszkalne członków spółdzielni produkcyjnej, oraz szkoła, przedszkole, gorzelnia i budynki gospodarskie spółdzielni.

korespondent „Głosu” z powiatu rawsko-mazowieckiego K. Mędrzycki

Walka o jakość produkcji nie może się odbywać kosztem ilości

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy, od wejścia w życie nowego regulaminu premiowania w przemyśle bawełnianym, zaznacza się stały wzrost jakości wytwarzanych towarów. Powiększa się procentowo ilość „primo” i „ekstru” w ogólnej produkcji. Spadła znacznie przeciętna liczba błędów w tkaninach.

Natomiast przeglądając sprawozdania z ilościowego wykonania planu za ostatni miesiąc, widzimy, że podczas gdy przedziałnie osiągnęły 105,1 procent planu, a wykonanie 106,2 procent, to tkaninie nie wykonały swych planów ilościowych, dając tylko 97,9 proc. ustalonej ilości tkanin. Świadczy to, że polepszenie produkcji w tkaninach odbywa się wciąż jeszcze z uszczerbkiem baz ilościowych.

Nie wykonanie planu ilościowego przez tkaninie winno się stać sygnałem alarmowym dla wszystkich zakładów przemysłu bawełnianego. Polepszenie jakości nie może się odbywać kosztem ilości produkcji. Walka o coraz lepszy towar przyniesie całkowite zwycięstwo tylko wtedy, gdy potrafimy podnieść jakość, utrzymując bazy ilościowe na dotychczasowym poziomie. Czy zadanie to jest niewykonalne? Odpowiedź na to pytanie dadzą nam cyfry.

Cyfry wykazują, że jednak są tkaninie, które potrafiły przy polepszeniu jakości jeszcze zwiększyć stopień wykonywania planu ilościowego. Do takich należą: PZPB Nr 4, które plan ilościowy w tkalnii wykonały we wrześniu w 103,6 proc., a w październiku w 110,2 proc.; PZPB Nr 8 (wrzesień — 107,8 proc., październik — 115,6 proc.) oraz PZPB Nr 21 (wrzesień — 105,2, październik — 113,7 proc. planu). Dobre pracuje „bawełniana trójka”, która wysoko przekroczyła plan ilościowy na wszystkich oddziałach produkcyj-

nych, osiągając w przedziałnie średniej — 116 proc., odpadkowej — 107 proc., w tkalnii — 107 proc. i w wykończalni — 127 proc.

Wykazali poprawę w porównaniu z poprzednim miesiącem, ale mimo to jeszcze planu nie wykonały: PZPB Nr 6, PZPB Nr 7 i PZPB w Rudzie Pabianickiej.

Najgorzej spośród wszystkich łódzkich zakładów przemysłu bawełnianego, bo zaledwie w 84,6 proc. wykonała plan tkanin PZPB Nr 2. Spadła też w październiku w porównaniu z wrześniem, produkcja tkanin PZPB Nr 9.

Przytoczone wyżej wskaźniki procentowego wykonania planów są wiarygodnym dowodem, że postulat polepszenia jakości przy utrzymaniu planu ilościowego, został już w wielu zakładach w pełni zrealizowany.

Istnieją też zakłady, w których przy lepszej jakości walka o wzrost produkcji daje również pomyślne wyniki. Ale, niestety, są także tkaninie, które po dzień dzisiejszy nie potrafiły tak zorganizować swej pracy, aby podciągnąć ją do wymaganego poziomu. Styl pracy kierownictwa tych tkanin, a przede wszystkim ich Rad Zakładowych i organizacji partyjnych, musi w najkrótszym czasie ulec krańcowej zmianie, zmianie, która weźmie się do walki o produkcję całą załogę. Stanela bowiem przed nimi poważna groźba — niewykonania planu.

Jesienne sadzenie lasów w Uzbekkiej SRR

We wszystkich miastach i osiedlach Uzbekkiej Republiki przystąpiono do jesienno sadzenia lasów i krzewów. Równocześnie rozpoczęto prace przy zakładaniu lasów pasów ochronnych. Przewiduje się obsadzenie w r. b. w całej republice 17 tys. ha ziemi. Plan sadzenia lasów uwzględnia rozszerzenie pasów leśnych wokół Taszkentu, Samarkandy, Kokandy, Fergany, celem ochronienia obwodów, którym zagrażała lotne piasek pustyni.

Z III. wystawy gazetek ściennych

Zwiedzający wystawę składają głosy do urny Wyróżnione zespoły redakcyjne otrzymają nagrody

III Wystawa Gazetek Ściennych cieszy się stale wzrastającym powodzeniem. Coraz liczniej również zwiedzają wystawę wycieczki fabryczne, szkolne, kolejarzy itd. Niemal wszyscy zwiedzający uczestniczą w ogólnym głosowaniu na najlepszą gazetkę ścienną, a umieszczona w pierwszej sali wystawy urna z napisem: „Która gazetka najbardziej mi się podoba” zawiera wiele ciekawych wypowiedzi.

Pierwsze orientacyjne obliczenie głosów wykazało, że dotychczas najwięcej głosów uzyskała gazetka PZPB Nr 1 (której zdjęcie podaliśmy we wtorkowym numerze „Głosu”), mianowicie 215 głosów, dalej gazetka „Dwójka bawełnianej” — 187 głosów, „Torowca” — 164 głosy.

Starannie pod względem formy zewnętrznej i treści opracowana gazetka MKZ — „Tramwaj” nie spotkała się na razie z większym uznaniem wśród zwiedzających. Zaledwie 65 głosów do tej pory zdobyła ta gazetka. Nie zrazi się na pewno tym ko-

Która gazetka? najlepsza?

Wyróżnione zespoły redakcyjne otrzymają nagrody

legium redakcyjnej gazetki. Wystawa trwa dopiero od niedzieli, zobaczmy więc, co będzie dalej.

Podane przez nas wyniki obejmują zaledwie cztery pierwsze dni.

Spśród gazetek szkolnych najwięcej, bo aż 105 głosów padło na gazetkę Studium Przygotowawczego na Wyższe Uczelnie. I słusznie. Gazetka ta wyróżnia się tym, iż nie poprzestaje na efektywnych fotomontażach lub artykułach ogólnych, lecz omawia zagadnienia, związane z Miesiącem Pogłębienia Przyjacieli Polsko-Radzieckiej, ściśle na ile własnych spraw i bolączek Studium.

Zresztą o poszczególnych gazetkach, umieszczonych na wystawie, obszerniej pomówimy innym razem.

Obok urny do głosowania znacznym powodzeniem cieszy się Księga Pamiątkowa III Wystawy Gazetek Ściennych, przy której stale ustawia się w kolejce kilku zwiedzających, aby wni-

nas dumą świadomość, że dowódcą naszym jest Polak.

Tak, to nie było dla nikogo tajemnicą. O tym zawsze mówili żołnierze radziecy, to podkreślał również sam Marszałek. Zdala od ojczyzny myśl, że ten wielki dowódca i bojownik jest naszym rodakiem, dzieckiem Warszawy, dodawała nam zapału do walki, mnożyła nasze siły.

Nie mogliśmy przecież wszyscy znać go osobiście — snuje wspomnienia kpt. Tomaszewski — armia była olbrzymia, rozciągnięta na ogromnej przestrzeni, ale wszyscy, znali dobrze czyny Marszałka. Wieczorami przy ogniskach opowiadano sobie dzieje jego pobytu w Związku Radzieckim, o jego udziale w Rewolucji Październikowej. Towarzysze radziecy, nie tałi radości i dumni byli wraz z nami, że nasz rodak Polak jest tak doskonałym dowódcą.

To jest nasz rodak — powtarzali często — po zakończeniu wojny z pewnością powróci do Polski.

A my gorąco pragniemy tej chwili.

Marszałek Rokosowski cieszył się ogromną popularnością, także wśród cywilnej ludności, — wtręca do opowiadania chorąży Sała. — Gdy wyzwolona została Lubelszczyzna wszyscy wiedzieli, nawet w najbardziej zapadłej wiosce, że dowódcą wojsk jest Polak i z tym większą witali nas radością.

Rozmawiałem z Marszałkiem Rokosowskim tak, jak dziś rozmawiam z wami — dorzucza por. Banasiak — zetknąłem się bezpośrednio z Marszałkiem w lutym 1945 roku. Było to w Skierńwicach. Przechodziłem akurat ulicą, gdy wysiadł z auta wraz z komendantem miasta Wałosowem. Zatrzymał mnie pytając, co robię w Skierńwicach, dlaczego nie jestem na froncie? Wyjaśniłem, że pracuję w RKU. Rozmawiał z mną jeszcze w ciągu kilku minut, oczywiście po polsku, pytał, kiedy i w jakich okolicznościach uzyskałem Krzyż Wałosow. Pogrążyłem się serdecznie, ścisnął rękę. Gdy po godzinie spotkałem komendanta Wałosowa ten powiedział do mnie: — Możecie być dumni ze swego rodaka. Wielki wódz i szlachetny człowiek.

Skończyła się wojna, lecz w pamięci naszej zawsze tkwiła postać Marszałka i często my, stare „wygi” wojenne, podążaliśmy do niego myślami. Teraz nad szedł czas gdy Związek Radziecki zwrócił Polsce jej syna, już doświadczony wodza, zahartowanego i wywiczonego w szkole stał inowskiej. Nie dziwnego więc, że armia nasza, którą wiodł do zwycięstwa, wita jego powrót całym sercem. (sam)

Z życia naszych zakładów pracy

Klub racjonalizatorów powstał w PZPB Nr 5

Na zebraniu w dniu 8 bm. przewodnicy pracy i racjonalizatorzy PZPB Nr 5 postanowili zorganizować zakładowy klub wynalazców i racjonalizatorów. Projekt wcielono w życie i obecnie klub został już utworzony. Przewodniczącym jest kierownik remontów, tow. Feliks Juchiewicz, 4 jego zastępców rozłożyło opiekę nad poszczególnymi sekcjami. Nad przedziałnią amerykańską czuwa majster tow. Edward Areński. Przedziałnia ciekoprzedna pozostaje pod opieką tow. Józefa Ogrodowicza. W skrajalni kierownikiem sekcji jest ob. Maksymilian Malinowski, majster salowy, w tkalnii zaś kierownik montażu Henryk Anuszczyk. Pierwszym sekretarzem klubu został ob. Stanisław Kolas, kierownik przedziałni egipskiej.

Na pierwszym zebraniu klubu racjonalizatorów obecni byli przedstawiciele dyrekcji, Rady Zakładowej i organizacji partyjnej.

NASUWA SIĘ JEDEN WNIOSEK — WSZYSCY POWINNI ZWIEDZIĆ WYSTAWĘ GAZETEK ŚCIENNYCH I WZIĄĆ UDZIAŁ W GŁOSOWANIU NA NAJLEPSZĄ GAZETKĘ, R. Sch.

Punkty Opieki nad Matką i Dzieckiem powstają w każdej gminie

Ukazało się zarządzenie kancelarii Rady Państwa, wydane w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia i Ministerstwem Administracji Publicznej, które zwraca uwagę związkom samorządowym na konieczność przyspieszenia robót budowy sieci gminnej pomocy położniczej, oraz gminnych punktów zdrowia matki i dziecka.

Gminy wiejskie obowiązane są dostarczyć odpowiednich lokali jak również wyposażać Punkty Opieki nad Matką i Dzieckiem w niezbędne urządzenia, narzędzia lekarskie, materiały opatrunkowe, lekarstwa oraz bieliznę. Wszystkich tych pomocy dostarczyć punktom zdrowia Okręgowy Ośrodek Zdrowia.

Biblioteczka Matki i Dziecka

Państwowy Instytut Matki i Dziecka przystąpił do wydawania od dawna oczekiwanej przez młode matki, zwłaszcza na wsi, Biblioteczki Matki i Dziecka. Tomik pierwszy Anny Tomaszewskiej „Dzieci chorują na biegunkę”, wskazuje na właściwą formę popularyzacyjną, obraną przez wydawcę. Oby ta pierwsza jaskółka zapowiadała szybką realizację całej serii masowo wydawanych broszur dla młodych matek.

A. J. Makarenko

Wychowanie w rodzinie Kształtowanie upodobań kulturalnych

(Ciąg dalszy)

Młg się bardzo ci rodzice, którzy sądzą, że wpażanie umiłowań kulturalnych dziecku jest obowiązkiem szkoły i społeczeństwa, rodzina zaś nie może nie działać w tym zakresie. Zdarza się nieraz widzieć rodziców, poświęcających wiele uwagi odżywianiu dziecka, jego ubraniu i zabawom, a równocześnie przekonanych, że do chwili pójścia do szkoły dziecko ma tylko używać swobody, nabierać sił i zdrowia, że wystarczy, jeżeli dopiero w szkole zetknie się z kulturą.

W istocie rzeczy rodzina nie tylko ma obowiązek jak najwcześniej rozpoznać wychowanie kulturalne, ale posiada także w tej dziedzinie wielkie możliwości, które należy najpełniej wykorzystywać.

Wychowanie kulturalne w rodzinie jest sprawą dosyć łatwą, lecz jedynie w tym wypadku jeżeli rodzice nie są, że wyłącznie dziecku potrzebna jest kultura, że wpażanie upodobań kulturalnych stanowi jedynie ich obowiązek wychowawczy. W takiej rodzinie, gdzie rodzice sami nie czytają gazety, ani książek, nie bywają w teatrze, i kinie, nie interesują się wystawami oraz muzeami, jest oczywiście bardzo trudno budzić upodobania kulturalne w dziecku i otaczać je atmosferą kultury. W takim wypadku, jakkolwiekby się rodzice nie starali, zawsze w ich usiłowaniach będzie wiele nieszczeroci i sztuczności. Dziecko odrzuca to spostrzeżenie i rozumie, że widocznie jest to sprawa nie tak znów bardzo ważna.

I na odwrót, w takiej rodzinie, gdzie sami rodzice uprawiają czynne życie kulturalne, gdzie gazeta i książka stanowią nieodzowną potrzebę, gdzie wszystkich żywo zajmują zagadnienia te

Głos Kobiet

Drogi awansu społecznego stoją otworem dla wszystkich kobiet

Tow. Helena Łacwik na czele Pabianickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego



Widzimy dziś kobiety na najrozmaitszych posterunkach. Odgrywają one poważną rolę na każdym odcinku naszego życia. Co

raz częściej słyszymy i czytamy w prasie o kobietach murarzach, stolarzach, ślusarzach, kobietach majstrach, kierownikach, dyrektorkach. Do pokąźnego już ich zastępu przybyła jeszcze jedna. Jest nią tow. Helena Łacwik, która z dniem 1 listopada br. objęła stanowisko dyrektorki naczelnej Pabianickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego.

Pochodzi ona z położonej w pobliżu Pabianic wsi Rydzyny i zna na byłą już na wiele lat przed ostatnią wojną, jako wybitna działaczka Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Podczas wojny wywieziona została na roboty do Niemiec. Przez pewien czas przebywała w karnym obozie pracy. Wśród towarzyszek niedoli dała się poznać, jako kobieta, ofiarna, pełna poświęcenia, umiejąca podtrzymać na duchu w ciężkich chwilach. Wkrótce po powrocie

do kraju zgłasza się w czerwcu 1945 roku do pracy w dawnej Szwalni Mechanicznej (obecnie Zakłady Odzieżowe), gdzie zostaje rachmistrzem. Na stanowisku tym wyróżnia się pracowitością, energią i inicjatywą. Te cechy jej charakteru zwracają uwagę przełożonych i dlatego posuwa się szybko na coraz wyższe szczeble w administracji fabryki.

Poza pracą zawodową z zamiłowaniem poświęca się działalności społecznej. Od trzech przeszło lat piastuje mandat sekretarza Oddziału Związku Zawodowego Odzieżowców.

W początkach br. powołana została na stanowisko kierownika technicznego Oddziału Związku Zawodowego Odzieżowców. Została również wybrana na członka Zarządu Głównego Związku Odzieżowców a ostatnio na członka Rady Powiatowej Zw. Zaw. w Pabianicach. Jest również czynną działaczką Ligi Kobiet.

Ostatnio postawiona została na odpowiedzialnym posterunku dyrektorki naczelnej Pabianickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Załoga fabryczna przyjęła jej nominację z radością, gdyż ufa, że znajdzie w niej, dobrego gospodarza.

Wspomnienie o Władzie Bytomskiej

W zakładach PZPB nr 21 im. Władcy Bytomskiej — dawniej „Hiszberg i Birnbaum” — pracuje wśród wielu innych — tow. Radzyńska. Była ona jedną z towarzyszek pracy Władcy Bytomskiej, której pamięć czci cała klasa robotnicza Łodzi.

Tow. Radzyńska wspomina ze wzruszeniem lata wspólnej pracy z tow. Władą. — „Dla mnie był to mądry i nieugięty nauczyciel. U jej boku dowiedziałam się o miedzi obowiązkach wobec klasy

pracującej. Władca była członkiem KPP, niosła śmiało sztandar walki, ucząc nas jak zwyciężać.

Dziś w piątą jesień po wyzwoleniu — kiedy triumfuje idea sprawiedliwości społecznej — my, pracujące kobiety — w zakładach Jej imieniem nazwanych, przysięgamy strzec tej wielkiej zdobyczy ludu, jaką jest władza mas pracujących. Wzmocnimy ją w dalszej walce z działającym jeszcze wrogiem klasowym.

A. P.

Kobieta przewodniczącą Gminnej Rady Narodowej

Przewodniczącą Gminnej Rady Narodowej w Gortatowicach wybrana została ob. Stanisława Zielińska.

Nowo wybrana przewodnicząca jest matroną chłopką, zamieszkałą w Kuczyźnie (pow. Rawa Mazowiecka). Jest ona pierwszą kobietą na tym stanowisku w powiecie rawskim. Zielińska jako jedna z pierwszych

w Kuczyźnie zgłosiła swe przystąpienie do spółdzielni produkcyjnej, rozumiejąc wyższość gospodarnego gospodarowania nad gospodarowaniem indywidualnym.

Mamy nadzieję, że pierwsza w powiecie rawskim kobieta na tak ważnym i odpowiedzialnym stanowisku nie zawiedzie pokładanego w niej zaufania.

W Związku Radzieckim nie marnują się talenty



W ZSRR wszystkie dziedziny życia kulturalnego i artystycznego korzystają z troskliwej opieki. Państwo spieszy z wydatną pomocą w rozwijaniu talentów i upodobań, w kształceniu tych, co przejawiają jakiegokolwiek wartościowe uzdolnienia. Niedawno obchodzili 10-lecie istnienia słynna szkoła muzyczna przy Uralskich Zakładach Ciężkiego Przemysłu w Swierdłowsku. Zdjęcie przedstawia — dzieci robotników podczas lekcji

Niedomagania w pracy pewnego Koła L. K. Dotychczasowe trudności organizacji kobiecej w Dziewiarskiej Jedynce

— Już największy czas, aby kółka zaczęło żyć, aby wyrwało się ze stanu odrętwienia. Jesteśmy przeciw organizacji, posiadającej poważne za-

datki. Tymczasem kobiety naszych zakładów nie zrobiły jeszcze nic, zupełnie nic. Takie mniej więcej słowa, padły

parę miesięcy temu na zebraniu Ligi Kobiet przy PZPBz. Nr 1.

Rzeczywiście, położenie wyglądało wówczas fatalnie. Zorganizowanie koła szło wyjątkowo opornie. Związywało się kilka razy i za każdym razem praca polegała jedynie na wydaniu legitymacji członkowskich.

Taki stan istniał właściwie dotychczas, z tą tylko różnicą, że po ostatnim zebraniu napłynęły liczne zgłoszenia do koła, wybrano przewodniczącą i zainteresowano się statutem. Jednak rozpoczęcie rzeczywistej pracy dalej napotykało na trudności.

Przed wszystkim brak energicznej przewodniczącej. Na 700 kobiet zatrudnionych w zakładach, 650 zapisało się do koła. Ale wybrana przewodnicząca nie sprostała trudnemu zadaniu przygotowania do życia młodej organizacji, nie zdołała przełamać szeregu przeszkód powstałych na skutek dotychczasowej beczynności.

Trudności pogłębiał brak istotnego zainteresowania i pomocy ze strony kierownictwa fabryki i Rady Zakładowej.

Poważną winę za niepomysłny stan koła ponosi w tym wypadku zarząd Oddziału Łódzkiego Ligi Kobiet. Jak się bowiem okazało, zarząd nie wykazał najmniejszego zainteresowania tym, co się dzieje w „Dziewiarskiej Jedynce”. Poprzestano na wymianie korespondencji i zadowolono się poważną ilością członkiń koła. A przecież właśnie ze strony zarządu należało by oczekiwać pomocy organizacyjnej. Często odwiedziny działaczek, odczyty i odpowiednie wskazówki mogły szybko i z powodzeniem przełamać krytyczną sytuację koła.

Obecnie koło w PZPBz. Nr 1 jest w trakcie pierwszych prac organizacyjnych. Za parę dni odbędzie się walne zebranie na którym wybrana zostanie nowa przewodnicząca, odczytany zostanie statut, którego koło dotychczas nie miało. Sprawy te są przedmiotem burzliwych rozmów między robotnicami „Dziewiarskiej Jedynki”.

B. Drzew.

Nasze rady gospodarskie

Paszteciki w naleśnikach

Na takie paszteciki użyć można wszystkie jarzyny, pozostałe z zupy. Siekamy je drobno, dusimy przez krótki czas z przesiekaną cebulą na odrobienie masła. Dodajemy posiekane, ugotowane na twardo jajko, trochę utartego sera, oraz łyżkę tartej bułki. Nakładamy w naleśniki, które smażymy na jakimkolwiek tłuszczu. Takie paszteciki stanowią mogący dodatek do zup lub też podawane z kapustą zastępują drugie danie.

atr i kina, wychowanie kulturalne będzie się odbywało nawet wówczas, gdy rodzice pozornie o nim nie myślą. Nie należy stąd oczywiście wyprowadzać wniosku, że przyzwyczajania kulturalne mają przyjść samorzutnie, że właśnie taki sposób jest najlepszy. Pozostałe sprawy własnemu biegowi w tym wypadku, jak i w każdym innym — może przynieść wiele szkody, oraz spowodować spore nieporozumienia i omyłki. Właśnie rozwój samorządny doprowadzić może do tego, że rodzice rozkładają ręce i zapytują siebie: Skąd się to wzięło? Skąd u dzieci — takie myśli, takie przyzwyczajania?

Wychowanie kulturalne przyniesie pożytek tylko w tym wypadku, jeżeli będzie prowadzone świadomie, jeżeli towarzyszyć mu będzie pewien plan, jeżli zastosuje się właściwą metodę i kontrolę.

Wychowanie kulturalne powinno się zaczynać bardzo wcześnie, o wiele wcześniej, niż nauka czytania, gdy tylko dziecko nauczy się rozglądać dokoła, odhierać wrażenia słuchowe i jako tako mówić.

Dobrze opowiedziana bajka — to już początek wychowania kulturalnego. Byłoby pożądanym, aby w każdym domu znajdował się w biblioteczce zbiór bajek. Opowiadając małym dzieciom bajki, trzeba je naturalnie skracać, upraszczać język, starać się, aby bajka była zupełnie zrozumiała. Być może rodzice pamiętają bajki, które sami słyszeli w dzieciństwie.

Wybór bajki ma duże znaczenie. Przede wszystkim trzeba odrzucić te, w których jest mowa o nieczystych siłach, diabłach, Babie Jadze, leśnych duchach, wodnikach i rusalkach. Takie

które mogą zaważyć na dalszym rozwoju i istnieniu Spółdzielni. Zarząd, projektując rozwój placówki, wynajął jedno piętro niewykończonego budynku przy ul. Kościuszki, 25, aby tam przenieść warsztaty, zaś dotychczas zajmowany budynek po stanowiono przeznaczyć na akcję szkolenia kobiet do zawodu. Zawarto z PPB w Sieradzu umowę o remont budynku przy ul. Kościuszki.

Przedsiębiorstwo Budowlane zobowiązało się prace remontowe wykończyć do dnia 15 października t. b. Niestety, termin od dawna upłynął, a wykonano zaledwie trzecią część podjętych robót.

Opieszałość Przedsiębiorstwa Budowlanego nie tylko hamuje rozwój spółdzielni, ale uniemożliwia również prowadzenie akcji szkoleniowej. Opanowanie rzemiosła tkackiego umożliwiłoby pracę obecnym kandydatkom na kurs, a tym samym zapewniłoby im stały niezły zarobek. Sieradzki Oddział PPB powinien to wziąć pod uwagę i przyspieszyć tempo powierzonych mu prac remontowych w przyszłym lokalu spółdzielni.

Jek.

Jak się UBRAC



1) Sukienka dla starszej dziewczynki, zapinana na guziki, spódniczka układa się po bokach w 3 fałdy za kończoną nalożonymi kwadratowymi kieszonkami, z mankietem. Tyl gładki.

2) Sukieneczka dziecięca, stanik gładki, zapinany na guziki, spódniczka krojona w pełny kłosz (kolo). Celem przedłużenia, szeroki pas na dole z

nowego materiału, mankietki i okrągły kołnierzyk.

3) Ładna sukienka walmiana, karczek okrągły wykończony pod szyją i na brzegu nalożoną okrągłą plisą. Zapięcie na ramieniu, cała sukienka ułożona w kontrafaldy ściągnięte paskiem.

4) Strojna sukienka, tył od karczka ułożony w fałdy, które przechodzą częściowo do przodu. Zapięcie

na 3 guziki, mały kołnierzyk okrągły.

5) Skromna sukienka. Karczek, okrągły kołnierzyk i mankiety z innego materiału, sukienka krojona od pachy luźno (ukos), ściągnięta paskiem.

6) Praktyczna sukieneczka z karczka lub welwetu, karczek wycięty w 3 półkola od góry, kłosz luźny, krótki, bufiasty rękaw.

Kronika Piotrkowa



WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10-72 Straż Pożarna
- 15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45
- 10-70 Szpital Św. Trójcy

KINA:

Kino „Bałtyk” — film produkcji francuskiej „Potępieńcy”.
Kino „Polonia” — film produkcji czeskosłowackiej „Żelazny dzia- dek”, dozwolony dla dzieci.

ADRES REDAKCJI:

Piotrków, Al. 3-go Maja nr 4. Interesantów przyjmuje się codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 15 do godz. 18.

Rozdziałnia „Głos Piotrkowski”, ul. Słowackiego nr 26, tel. 15-40.

190 punktów czytelniczych w naszym powiecie oraz 12 tysięcy tomów książek w bibliotekach gminnych

Podjęta jeszcze w roku ubiegłym akcja krzewienia czytelnictwa na terenie powiatu piotrkowskiego objęła już wszystkie gminy i większe ośrodki naszego powiatu. Akcja ta, finansowana jest przez Ministerstwo Kultury, które przeznaczyło na ten cel poważne sumy. W naszym powiecie, niezależnie od już istniejących, zorganizowano dzięki temu w ostatnim okresie 17 stałych bibliotek gminnych. W najbliższym czasie wszystkie gminy posiadające biblioteki i czytelnice. W dniu 20 bm, pozostałe 7 gmin naszego powiatu otrzymały komplety książek. Są to gminy: Grabieca, Kluki, Sulejów, Uszczyn, Bujny Szlacheckie, Lękawa i Rozprza.

Zarządy Gminne dla swych bibliotek dostarczają dwuzłobowych lokali. Jeden pokój mieścić będzie księgozbiór, drugi zaś czytelnice i poczekalnię dla czytelników. Niezależnie od tego każda gmina będzie miała 6 do 7 punktów wymiennych. W większych gromadach będą się mieściły biblioteki wędrownie. Punkty wymienne zostały zorganizowane celem umożliwienia wszystkim mieszkańcom naszego powiatu korzystania z bibliotek.

Jeżeli się zważy, że na terenie naszego powiatu zorganizowano 24 nowe biblioteki gminne, z których każda obsłuży 7 punktów wymiennych to ogółem powiat piotrkowski dysponować będzie 12 tysiącami nowych książek rozmieszczonych w 190 bibliotekach stałych i wędrownych.

Należy podkreślić, że rozprowadzane obecnie książki tak swą treścią jak i formą literacką odpowiadają zainteresowaniom i po-

trzebom ludności wiejskiej. Ta celowa akcja spotka się niewątpliwie z należytych uznaniem mieszkańców naszego powiatu.

Krzewienie czytelnictwa na ws-

łącznie z prowadzoną obecnie walką z analfabetyzmem walnie przyczyni się do podniesienia życia kulturalnego mieszkańców powiatu piotrkowskiego.

Usprawnić dotychczasową pracę postanowili rewidenci i smarownicy parowozowni piotrkowskiej

Przed paru dniami w Parowozowni Piotrkowskiej odbyła się narada wytwórcza rewidentów i smarowników. Na naradzie tej szeroko omówiono niektóre przy-czyny obniżające wydajność pracy pracowników tych działów.

Stwierdzono, że dotychczasowa praca rewidentów piotrkowskich ma liczne usterki. Przede wszystkim rewidenci wyłączają ze składów pociągów wagony mające nieznaczne defekty. Na skutek tego pociągi niepotrzebnie są przetrzymywane na czym cierpi planowość ruchu.

W toku dyskusji wysunięto szereg projektów i pomysłów, które mają na celu poprawienie tego stanu. Zdaniem ob. Krogulskiego należy do obsługi pociągów nieparzystych przydzielić specjalnego człowieka, który by usuwał wszelkie drobne usterki.

Wysunięto projekt by zwrócić się do władz kolejowych, o wydanie zarządzenia, by w jednym dniu wszystkie wagony w całej Polsce zostały poddane smarowaniu, co radykalnie zapobiegłoby kursowaniu wagonów niesmarowanych. Ustalono również, że ślusarze z posterunków tzw. parzystych będą mogli obsługiwać pociągi na posterunkach nieparzystych. Dotyczyć

to będzie naturalnie tylko drobnych reperacji.

Pracownicy spodziewają się, że powyższe środki zaradcze winny usunąć dotychczasowe usterki i niedociągnięcia w pracy rewidentów i smarowników w parowozowni piotrkowskiej.

Nowa świetlica szkolna powstanie w Piotrkowie

Przed kilkunastu dniami pisaliśmy o tym, że kierownictwo szkoły i Komitet Rodzicielski przy szkole podstawowej im. Poniatowskiego w Piotrkowie pragną uruchomić własną świetlicę dostępną nie tylko dla starszej młodzieży szkolnej, ale i dla słuchaczy Uniwersytetu Powszechnego.

Na tym terenie istnieje już świetlica przeznaczona dla młodszej działy szkolnej.

Koszt uruchomienia nowej świetlicy i wyposażenia jej w niezbędne meble i wyposażenie wyniesie około 190.000 zł. Zaznaczyć należy, że meble świetlicowe zostały już zakupione. W najbliższym czasie urządzenie świetlicy zostanie skompletowane i zostanie ona oddana do użytku.

Na tym terenie istnieje już świe-

Poważne wyniki dało współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi punktami skupu zboża w pow. piotrkowskim

Tempo dostaw ziarna z tegorocznych zbiorów do spółdzielni gminnych w powiecie piotrkowskim wzrasta z dnia na dzień. W samym tylko miesiącu październiku do 14 punktów skupu dostarczono bardzo poważne ilości zboża wysoko przekraczające nakreślony plan.

Zakup zboża, rozpoczęto w sierpniu. Dotychczas plan skupu wy-konywano w 200 procentach. Świadczy to o dobrej organizacji pracy i jest wynikiem rozwijającego się współzawodnictwa pomiędzy punktami skupu w naszym powiecie.

Podobnie Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Piotrkowie współzawodniczy z innymi PZGS-ami naszego województwa.

Podstawą współzawodnictwa istniejącego między Spółdzielniami Gminnymi jest wykazana sprawność organizacyjna w skupie zboża, oraz przestrzeganie norm jakościowych. Zaznaczyć należy, że dzięki temu jakość dostarczonego przez chłopów naszego powiatu ziarna prawie w stu procentach odpowiada ustalonym standardom.

Aczkolwiek dotychczasowe wyniki w akcji współzawodnictwa nie zostały jeszcze formalnie za-twierdzone to śmiało stwierdzić można, że spółdzielnie w Gorzkowicach, Kamińsku i Bełchatowie w akcji tej wysunęły się na pierwsze miejsce.

Składnicę Złomu przejmie spółdzielczość

Znajdująca się przy ul. Roosevelta w Piotrkowie Składnica Złomu prowadzona była dotąd przez prywatnego przedsiębiorcę, który nie wywiązywał się z nałożonych nań obowiązków i powierzono jego pieczę przedsiębiorstwu powiatu zadiużył.

Powstał projekt powierzenia tej składnicy spółdzielczości. Pertraktacje znajdują się na dobrej drodze.

Komunikat Komisji Reestracyjnej

Wojskowa Komisja Reestracyjna na miasto Piotrków powiadamia, że mężczyźni roczników 1918 — 1905, którzy dotychczas nie otrzymali wezwań imiennych na rejestrację, winni się po nie natychmiast zgłosić do referatu wojskowego przy Zarządzie Miejskim w Piotrkowie.

Komunikat Komisji Szkoleniowej

Komisja Szkoleniowa Komitetu Miejskiego PZPR zawiadamia, że w dniu dzisiejszym o godz. 19-iej w lokalu Miejskiego Komitetu przy Al. 3 Maja 4 odbędzie się ogólne zebranie tak zwanych opiekunów pedagogicznych szkolenia terenowego, wykładowców, prelegentów i sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych.

Przy Zakładach Drzewnych na Bugaju powstał klub racjonalizatorów i nowatorów pracy

Niedawno pisaliśmy, że na terenie hut „Kara” powstał pierwszy w Piotrkowie klub racjonalizatorów i nowatorów.

Klub ten ma na celu nawiązanie ściślejszej współpracy między poszczególnymi racjonalizatorami i nowatorami pracy, zdarzało się bowiem że pomysły poszczególnych pracowników z braku należytego opracowania technicznego nie mogły być realizowane. Klub racjonalizatorów postawił sobie za zadanie, badanie każdego najdrobniejszego pomysłu racjonalizatorskiego. Stwierdzono, że kolektynna praca racjonalizatorów przyniesie lepsze wyniki. Zdarza się że dwóch pracowników pracuje nad jednym i tym samym projektem. Pracując wspólnie uzupełniają swe doświadczenia w wyniku czego projekty i pomysły będą dokładniej opracowywane a zatem i szybciej realizowane.

Inicjatywa hutników „Kary” została podchwyciona przez pracowników Zakładów Drzewnych na Bugaju. W ostatnim czasie zwołane zostało zebranie organizacyjne, na którym wybrano zarząd klubu. Przewodniczącym wybrany został znany racjonalizator na czelny dyrektor zakładu inż. Gabriel Pońcillot, zastępcą wybrano kierownika dyktowni Henryka Przybyłowicza, sekretarzem został tokarz metalowy ob. Bronisław Konieczny. Do klubu zgłosili swój akces znani tutaj racjonalizatorzy ślusarze: Jan Pawełczyk i Franciszek Kamiński.

Nowopowstały klub postanowił wezwać do współzawodnictwa klub nowatorów i racjonalizatorów istniejących przy Zakładach Drzewnych nr 4 w Łodzi. Współzawodnictwo polegać będzie na ilości zgłoszonych projektów racjonalizatorskich oraz wysokości oszczędności jakie dzięki tym pomysłom uda się uzyskać. Pierwszy etap tego współzawodnictwa

trwać będzie od 15 bm, do 1 maja 1950 roku.

Nowopowstały klub nowatorów i racjonalizatorów przy Zakładach Drzewnych na Bugaju apeluje do wszystkich piotrkowskich zakładów pracy o zorganizowanie podobnych klubów, co pozwoli na podjęcie szerszego współzawodnictwa na terenie piotrkowskim.

Piekarnie PSS-u wysoko przekraczają normy produkcyjne

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Praca” w Piotrkowie prowadzi obecnie 3 piekarnie mechaniczne, które zaopatrują w pieczywo żytnie i pszenne wszystkie placówki detaliczne PSS-u oraz PCH. Zaznaczyć należy, że piekarnia Nr 3 uruchomiona została w ostatnich dniach na skutek zwiększonego zapotrzebowania na pieczywo z piekarni spółdzielczych. Stwierdzić bowiem trzeba, że pieczywo wypiekane w piekarniach PSS-owskich znacznie przewyższa swoją

jakością pieczywo z piekarni prywatnych.

Piekarnie PSS-u wysoko przekraczają swe normy produkcyjne. Na przykład piekarnia Nr 1 mieszcząca się przy ul. Jerolimskiej Nr 17 zaplanowała w październiku wypiek 9.000 kg bułek oraz 30.000 kg chleba żytniego. Tymczasem chleba wypieczono przeszło 46.000 kg, a pieczywa białego przeszło 13.000 kg.

Podobnie przedstawia się produkcja i w pozostałych dwóch

piekarniach. Przeciętnie miesięczny plan produkcji piekarnie te wykonują w ciągu 20 dni.

Zawdzięczać to należy, dobre zorganizowanie wśród piekarzy współzawodnictwu pracy, które ma na celu nie tylko zwiększenie ilości pieczywa, ale również podniesienie jego jakości. Nie też dziwnego, że ludność piotrkowska woli spożywać pieczywo PSS-owskie, niż pieczywo z piekarni prywatnych.

Uroczysta akademie w gm. Piątek

ZGIERZ. — W dniu 6 listopada br. w sali Straży Pożarnej w gminie Piątek, pow. łęczycki, odbyła się uroczysta akademie ku czci 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W ramach łączności miasta ze wsią udział w akademii wzięła ekipa łączności przy PZPB w Zgierz i zespół artystyczny z Liceum Handlowego i Administracyjnego. Akademie rozpoczęła się o godzinie 13-iej. Referaty zasadnicze wygłosił

por. Krysiak i tow. Jan Pagowski.

W części artystycznej udział wzięły zespoły zgierskiego Liceum, TPZ, TPR i SP oraz zespół miejscowy w Piątku. Wykonał oni szereg deklamacji, wierszy rosyjskich i radzieckich, tańców ludowych oraz utworów muzycznych.

korespondent „Głosu Robotniczego” przy PZPB w Zgierz Jan Pagowski

Z życia ZMP

Powiatowy Zarząd Związku Młodzieży Polskiej w Łowiczu przystąpił do organizowania kon-

kursu dostępnego dla wszystkich 154 kół ZMP w powiecie.

Konkurs ten polega na wypełnieniu przez pełny zespół koła ZMP takich zadań, jak: regularnego nadsyłania sprawozdań i opłacania przez członków koła składek miesięcznych oraz odbywania przynajmniej 2-ech zebrań w miesiącu.

Czas trwania konkursu wynosi 3 miesiące. Zwycięskie koło ZMP które wypełni najlepiej warunki konkursu, otrzyma 5-cio lampowy aparat radiowy.

Założenie w październiku br. 11 nowych kół ZMP w powiecie łowickim jest wynikiem działalności 36 osobowej brygady propagandowej przy Zarządzie Powiatowym ZMP w Łowiczu, składającej się z uczniów Liceum Ogólnokształcącego, Handlowego i Pedagogicznego.

W związku z mającym się odbyć pierwszym Zjazdem ZMP aktyw powiatowy ZMP w Łowiczu w ramach czynu przedjazdowego wygłosił szereg prelekcji w październiku br. we wszystkich kołach ZMP na terenie gminy Kiernozia, czym wybitnie przyczynił się do ożywienia działalności kół ZMP-owskich w tej gminie.

Przeszło 100 drużynowych ukończyło szkoleniowy kurs harcerski

W związku z szeroko zakrojoną akcją umasowienia harcerstwa na terenie powiatu piotrkowskiego, stanął przed władzami harcerskimi ważny problem dostarczenia nowoorganizowanym drużynom odpowiedniej liczby wykwalifikowanych instruktorów harcerskich. Ponieważ na terenie Piotrkowa i powiatu odczuwano się brak instruktorów Komenda Hufca zorganizowała 5-dniowy kurs dla drużynowych. Kurs ten zgromadził ponad 100 uczestników z terenu miasta i powiatu. W czasie trwania kursu (który prowadzony był przez wykwalifikowane siły), uczestnicy zapoznali się z nowymi zadaniami harcerstwa.

Powietrzne pogotowie dla mieszkańców naszego województwa

Samolot sanitarny - dar społeczeństwa przekazany zostanie do dyspozycji PCK

— Obywatelu komendancie! — syn mój wpadł pod pas młocznik i zgruchotał mu nogę

— Wóje, zachorowała mi bardzo ciężko żona i będzie potrzeba zawieźć ją natychmiast do szpitala!

— Co robisz, jak zawieźć chorych do szpitala?

Z tego rodzaju pytaniami zwraca się do władz gminnych niejednokrotnie chłopcy z wiosek bardzo oddalonych od miast i osad, gdzie w obrotach kilkunastu kilometrów nie ma lekarza i szpitala i wobec nagłego wypadku, czy zachorowania, gdzie konieczna jest natychmiastowa pomoc, są oni bezradni. Jedyna komunikacja z miastem to furmanka, na której chorego po kilkunastu godzinach trzęsącej jeździe umiera często z powodu upływu krwi lub osłabienia.

Tak było dotychczas. Z dnem 13 listopada br. sytuacja na tym od-

czynu uległa poprawie. W dniu tym na lotnisku łódzkim „Lublinku” nastąpił uroczysty przekazanie samolotu sanitarnego, zakupionego przez Ligę Lotniczą ze składek, złożonych na ten cel przez społeczeństwo dla oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Samolot ten, który spełniać będzie rolę powietrznego pogotowia ratunkowego, przeznaczony jest wyłącznie do użytku województwa łódzkiego z wyłączeniem samej Łodzi. Samolot typu P. O. 2 sfinansowany przez „Kukuruznik” jest tak skonstruowany, że może on lądować i startować wszędzie nawet w najbardziej zapadłej wiosce. Obsługiwany on będzie przez dwóch wytrawnych pilotów, dla których kaprysy aury nie będą stanowiły żadnej przeszkody.

W każdym więc wypadku, kiedy zaistnieje konieczność udzielenia natychmiastowego zabiegu czy

też przewiezienia chorego do szpitala, należy zawiadomić najbliższy posterunek M. O., który powiadomi z kolei Polski Czerwony Krzyż, a ten w najkrótszym czasie wyekspeduje na miejsce wypadku samolot — pogotowie.

Samolot — pogotowie będzie do dyspozycji przez całą dobę i z jego pomocy korzystać mogą wszyscy ubezpieczeni jak i nieubezpieczeni, z tą tylko różnicą, że pierwszy z pomocy tej korzystać będą bezplatnie, a drugi natomiast pokrywać będą koszty we własnym zakresie, które będą zresztą stosunkowo nieduże.

W samolocie pomieszczą się 4 osoby: pilot, lekarz i dwóch chorych.

Uroczystość przekazania samolotu odbędzie się w niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 11ej na lotnisku w Lublinku. Część oficjalna uro-

czystości przewiduje przemówienia i chrzest samolotu. — Ojcami chrzestnymi będą dwaj przodownicy pracy i dwie sieroty po poległych żołnierzach.

W drugiej części uroczystości odbędą się pokazy lotnicze, m. in. pokaz sprawności samolotu sanitarnego.

Liga Lotnicza w celu spopularyzowania tej doniosłej akcji jak i pokazania samolotu sanitarnego społeczeństwu województwa łódzkiego, urządziła w dniach od 14 do 20 listopada br. wystawę przy ul. Al. Kościuszki 6, gdzie będzie on wystawiony na widok publiczny na Placu Sportowym Pocztowców.

Liga Lotnicza zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa miasta Łodzi i województwa, członków i sympatyków Ligi Lotniczej o jak najliczniejsze przybycie w niedzielę na lotnisko Lublinku. Część oficjalna uro-

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 12 listopada 1929 r.

„HURAGANY I POTOPY“
 „Nad Anglią i Norwegią szalała w ubiegłą niedzielę gwałtowna burza porażona z oberwaniami się chmury. Wskutek powodzi utonęło wielu ludzi oraz tysiące sztuk bydła“.

TEATR

PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
 Dziś o godz. 19.15 komedia Antoniego Czechowa „Wiśniowy sad“ w inscenizacji i reżyserii Iwo Gaila.

PANSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)
 Dziś o godz. 19.15 otwarcie pierwszego sezonu premiera sztuki Waszka Kani „Brygada Szlifierza Karhana“.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36
 Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki“, komedia w 4-actach Józefa Blizińskiego, z udziałem A. Dymyzy, P. Relewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziemińskiego i innych.
 Kasa czynna od 10 do 14 i od 16.

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI ul. Stefana Jaracza 2
 Do 12 listopada teatr nieczynny. Niedziela 13 listopada godz. 19.30 drugi wieczór twórczości Chewela Zuzana i Rywki Szyler (nowy program).
 Uwaga! 19 listopada najbliższa premiera „Mój syn“ z udziałem Idy Kamińskiej.

TEATR „OSA“ Traugutta 1, tel. 272-70
 Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30 komedia radziecka „Wzywa was Tajmyr“.

„LUTNIA“
 Dziś i codziennie o godzinie 19.15 „Ptaszek z Tyrolu“, operetka w 3-actach K. Zellera.

TEATR LALEK „ARLEKIN“
 Codziennie o godz. 17 min. 15 widowisko masek i lalek pt. „Wesoła maskarada“.
 W niedzielę i święta dwa widowiska: godz. 15.15 i 17.15.
 W poniedziałki teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młod. — (Stalina 1) — „Zaklęta narceczona“ — godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Milcząca barykada“ — godz. 16, 18, 20, 21 — film dozwolony dla młodzieży od lat 14
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Pan Nowak“ — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młod. od lat 14
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 48“ — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2-4) (dla młod.) — „Złoty róg“ — godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) — „Tragiczny pościg“ — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młod. od lat 18
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Gdzieś w Europie“ — godz. 16, 18, 20, 21
PRZEDWIOSNIE (Żeromska 76) — „Diabelska gra“ — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży od lat 7
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Maskarada“ — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film doz. dla młodzieży od lat 16
ROMA (Rzgowska 84) — „Nikt nie wie“ — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młod. od lat 14
REKORD (Rzgowska 2) — „Młoda Gwardia“ II-ga seria, dla młod. godz. 16; seanse normalne godz. 18, 20
STYLÓWY (Kilińskiego 123) — „Zołazy działek“ — godzina 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży od lat 7
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — Kino nieczynne z powodu remontu
TECZA (Piotrkowska 108) — „Sąd honorowy“ — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży od lat 14
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Moja miła“ — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży od lat 12
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Gdzieś w Europie“ — godzina 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży od lat 16
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Milcząca barykada“ — godzina 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży od lat 14
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Ali Baba i 40 rozbójników“ — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży od lat 7
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Spiewak nieznan“ — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży od lat 14

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Jutro sensacyjny pojedynek dwóch najlepszych w Polsce „klasyczek“

Przed tygodniem pływacy „Związkowca-Zryw“ odnieśli poważny sukces o znaczeniu ogólnopolskim, bijąc drużynowego wicemistrza Polski „Stal“ (Katowice).
 Już jutro o godzinie 17.30 będziemy ponownie świadkami ciekawych zawodów pływackich, w których ŁKS-„Włókniarz“ z Prowieciszowa i Nikodemskim na czele zmierzą się z pływakami z grodu podwawelskiego — „Cracovią-Ogniwo“.
 Sekcja pływacka tego klubu zawsze zaliczana była do jednych z silniejszych w kraju, a drużyna piłkarska jest zespołem należącym do Ligi Państwowej. Chlubą „Cracovii-Ogniwa“ jest młoda pływaczka, mistrzyni i rekordzistka Polski na 200 mtr. styl. klasycznym, Dobranowska, której łodzianka Prowieciszowa rzuciła wyzwanie na dystansie 200 m, a więc w specjalności Dobranowskiej. Prowieciszowa nie wygrała jeszcze nigdy z Dobranowską na tym dystansie, ale i Dobranowska z reguły wychodziła pokonana z pojedynków na dystansie 100 mtr.

Trener „Włókniarza“ Majchrzak twierdzi, iż pomimo, że jego pupilka rozpoczęła niedawno trening zimowy, nie powinna przynieść wstydu łódzkiej widowni. Nie bawi on się w prorocтва co do ostatecznego wyniku tego wyścigu, uważa jednak, że spotkanie to będzie miało niezwykle emocjonujący charakter oraz, że sensacje nie są wykluczone (czyżby nowy rekord Polski?..)

Fakt pozostanie faktem, że będzie to spotkanie najlepszych w tej chwili „klasyczek“ w Polsce. Dla łodzian są w tej chwili zagadką również wyniki, które osiągnęła Nikodemski, Plonek, młodzieży Sperlberg oraz szeregu innych zawodników.
 Wiemy, że pracują pilnie wszyscy nad szybkością, stylem i kondycją. Nie mieli oni jednak do tej pory możliwości wykazania swoich waleństw.
 Sportość zainteresowanych w sporcie pływackim, obcięcie sobie po jutrzejszych zawodach nie tylko dobrych wyników, ale i niespodzianek. Kto wie, czy w niedzielę nie dołożymy świadkami awansu do czołowej grupy polskiej nieznanych dziś jeszcze szerszemu ogółowi pływaków.
 Te wszystkie okoliczności, no i pełny skład „Ogniwa-Cracovii“, dają nam gwarancję, że zawody niedzielne będą stały na dobrym poziomie i przyniosą nam wiele emocji.

Sportowcy radzieccy u progów sezonu zimowego



Sportowcy moskiewskiego „Dynamo“ samy przygotowują swój stadion do sportów zimowych.

MOSKWA (PAP) — Komitet Kultury Fizycznej i Sportu w ZSRR zatwierdził program imprez na nadchodzący sezon zimowy.

Lyżwiarze rozpoczną sezon masowymi zawodami w jeździe szybkiej. Pierwszą wielką imprezą będzie wielomecz ośmiu miast: Moskwy, Leningradu, Gorki, Swierdłowska, Archangielska, Omska, Czeliabińska i Kirowa. Odbydzie się on na początku stycznia w Gorki.
 Mistrzostwa ZSRR drużynowe i indywidualne w konkurencji męskiej i kobiecej przewidziane są pod koniec stycznia w Moskwie. Udział w nich zgłosili już najlepsi lyżwiarze radzieccy. W marcu odbędą się mistrzostwa drużynowe wszystkich okręgów Republiki Rosyjskiej. Jako najlepsze zawodów wybrano Swierdłowski.

Sezon narciarski rozpoczyna tradycyjne masowe biegi na przełaj. Mistrzostwa „drużynowe“ będą miały miejsce w lutym w pobliżu Swierdłowska.
 Wśród najbardziej masowych imprez należy wymienić tradycyjne zawody narciarskie młodzieży wiejskiej.

Indywidualne i drużynowe mistrzostwa ZSRR w kombinacji norweskiej i skokach, przeprowadzone będą w Kirowie, siłom zaś i zjazd odbędą się w Alma-Ata.

Treningi zimowe lekkoatletów ŁKS Włókniarza

Zarząd Sekcji Lekkoatletycznej ŁKS-Włókniarz podaje do wiadomości, że treningi zimowe odbywają się w hali szkolnej III Państwowego Gimnazjum i Liceum, przy ul. Łęczyckiej Nr 23 w następujących dniach:
 Kobiety: — poniedziałki i czwartki w godz. 19 — 22.
 Mężczyźni: seniorzy i juniorzy — w środy i soboty, również w godz. od 19 do 22-ej.
 Zarząd Sekcji apeluje do wszystkich zawodniczek i zawodników, ażeby nie zaniedbywali zaprawy zimowej i regularnie uczęszczali na treningi.
 Zaprawę pań prowadzi ob. Wajsmarcinkiewicz Jadwiga.

Ł.O.Z.K.S.S. organizuje dwutygodniowy kurs sędziowski

Wydział Spraw Sędziowskich Łódzkiego Okręgowego Związku Koszykówki, Siatkówki i Szczyptornika organizuje w grudniu br. dwutygodniowy kurs sędziowski.
 Zajęcia praktyczne i teoretyczne będą się odbywały dwa razy w tygodniu w godzinach wieczornych w sali „Ogniska“ przy ul. Moniuszki 4.
 Wszystkie Kluby, zrzeszone w ŁOZKSS, które posiadają zespoły kl. A, zobowiązane są do zgłoszenia 5-ciu kandydatów obowiązkowo: kluby posiadające drużynę w kl. B — po 3-ech kandydatów.
 Kandydaci muszą mieć ukończony 18 lat życia, wykazać się dobrym stanem zdrowia i zainteresowaniem przynajmniej dla jednej z dyscyplin piłki ręcznej.
 Termin zgłoszeń upływa z dniem 22. 11. br.
 Zgłoszenia należy kierować do ŁOZKSS ul. Piotrkowska 67.

Dzisiejsze imprezy

Tenis stołowy: sala przy ul. Kilińskiego 124, godz. 18-ta zawody międzymiastowe: Lublin — Łódź.
 Piłka ręczna: sala Ogniska ul. Traugutta, godz. 19-ta zawody o mistrzostwo ligi koszykowej: Spójnia — Spójnia (Gdańsk) oraz o mistrzostwo kl. A Związkowca-Zryw — Chemia.
 W sali przy ul. Pogonowskiego 82 o godz. 17-tej odbędą się spotkania w siatkówce: Kolejarz — Stal, Widzew — Stal, Kolejarz — PKS Włókniarz, Widzew — PKS Włókniarz. O godz. 18-tej w konkurencji żeńskiej: AZS — Chemia, ŁKS Włókniarz — Spójnia, Związkowca-Zryw — Chemia.

Ostatnie spotkania ligowe

Jutro o mistrzostwo ligi piłkarskiej odbędą się następujące zawody:
 Polonia (Warszawa) — ŁKS Włókniarz.
 Ogniw Cracovia — Górnik, Legia — AKS.
 Warta — Wisła Gwardia.
 Ruch — Kolejarz.
 Polonia (Bytom) — Lechia.

Gimnastycy radzieccy w Pradze

PRAGA (obst. wł.) — Do stolicy przybyła pociągiem 10-osobowa grupa gimnastyków i gimnastyczek radzieckich pod kierownictwem znanego radzieckiego teoretyka w. i. — prof. Kriaczko.
 Przybyłych witają na dworcu przedstawiciele sportowych władz czeskosłowackich.
 W czasie swego pobytu gimnastycy radzieccy, prezentujący bardzo wysoką klasę, wystąpią w kilku miastach czeskosłowackich.

Pilkarze albańscy wyjechali do Bułgarii

Przedwczoraj w nocy wyjechali z Warszawy reprezentacyjni piłkarze Albanii, którzy rozegrali dwa spotkania w Polsce.
 Albańczycy udali się pociągiem przez Budapeszt i Bukareszt do Sofii, gdzie 13 bm. rozegrają międzynarodowy mecz z Bułgarią.

Szkocja-Walia 2:0 (1:0)

LONDYN (obst. wł.) — Eliminacyjny mecz piłkarski, w ramach rozgrywek o mistrzostwo świata, przyniósł zwycięstwo reprezentacji Szkocji nad Walią 2:0 (1:0).
 Spotkanie odbyło się w Glasgow.

Dziś o godz. 19 spotkają się na ringu Bawelna - DKS (Aleks.)

Dzisiaj o godzinie 19, w sali przy ul. Ogrodowej Nr 18 odbędzie się mecz bokserski o mistrzostwo kl. A pomiędzy WZKS „Bawelna“ a DKS (Aleksandrów).
 Ze względu na dobry poziom obydwóch zespołów spotkanie to zapowiada się bardzo interesująco i niewątpliwie ściąganie wszystkich zwolenników i sympatyków tych młodych i obiecujących drużyn.

RADIO

SOBOTA 12 LISTOPADA

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.30 Program dnia. 13.35 Audycja szkolna dla klas X—XI — „Złota burza“ słuchowisko. 14.00 Przegląd kulturalny. 14.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Informator kulturalny. 14.30 (Ł) Muzyka rozrywkowa. 14.55 Koncert solistów. 15.30 Piosenki dzieci francuskich — koncert dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) Polskie pieśni i tańce ludowe. 16.50 (Ł) Reportaż dźwiękowy Romana Chłodzińskiego z III wystawy gazetki sciencyjnych. 17.00 „Przy sobocie po robotce“. Transmisja do Czechosłowacji. 18.00 „Z kraju i ze świata“. 18.15 Muzyka ludowa. 18.40 „Wszelchna Radiowa“ kurs I — wykład z cyklu: „Podstawy ekonomii“. 19.00 Skrzynka ogólna. 19.15 Koncert Orkiestry P. R. w Bydgoszczy. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 „Wędrowniki po Związku Radzieckim“ — felieton-reportaż. 21.00 (Ł) Koncert rozrywkowy. Wyk.: Orkiestra Łódzkiej Rozgłośni PR p. dyr. Al. Tarskiego, T. Czajkowska — sopran, St. Lestani — tenor. 21.40 „Numer 16 produktu je“ — 1 fragment powieści J. Wilczyka. 22.00 (Ł) Felieton T. Chrościlewskiego „O literaturze przedrewolucyjnej Gruzji“. 22.13 (Ł) Program lokalny na jutro. 22.15 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Pragi (Czechosłowacja). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Koncert muzyki poważnej. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn

W. Ażaw 315

Daleko od Moskwy

— Winszuję wam z całej duszy, towarzysze — z zapałem odpowiadał Batmanow. — Praca budowniczych czołowego punktu zasługuje na najwyższą pochwałę. Czerwonemu porzeczce zarządu pozostaje na punkcie. Bezwzględnie zawiadomimy o waszym zwycięstwie Moskwę i Rubieżański.
 — Naczelniku, czy „dobry moja spawanie?“ — wtrąca się do rozmowy Umara Mahomet.
 Pamiętasz, mówiliś: „szybko pracujesz, uważaj aby nie było braków“. Ani jedno połączenie nie zostało przerwane. Dawaj premie, obiecałeś spawaczom!
 — Przed nocą otrzymacie rozkaz w sprawie premii, — zdenerwowanym głosem powiedział Batmanow...
 ...Rozlegają się oklaski — nie tylko na punkcie, ale i w gabinecie Batmanowa. Wszyscy stoją i klaszczą, spoglądając na Kowszowa, ale on nie widzi nikogo. Jest pochylony nad selektorem, wargi jego poruszają się, powieki mrugają, mrugają.
 Zalkind kiwa w stronę Batmanowa. zbliża się do mikrofonu i woła:

— Towarzysze budowniczy czołowego punktu! Przy aparacie jest wasz naczelnik, inżynier Kowszow. Leć do Moskwy z terminowym zleceniem i dlatęgo w tej chwili nie ma go z wami. Chciałby wam powiedzieć słowo...
 — Hełas na punkcie milknie... Aleksy milczy przez chwilę zbierając myśli.
 — Drodzy towarzysze! — mówi, opanowując wzruszenie. — Stało się tak, że w najbardziej krytycznej chwili, musiałem porzucić punkt. Ale i tutaj, będąc oddalony od was o kilkaset kilometrów — sercem odczuwałem w każdej minucie, jak odbywały się wasze próby! Umara zuch! Wszyscy spawacze zuchy! Obejmuję was z daleka i ścisłkam wasze ręce...
 — Alosza! — slychać znów głos Beridzege, głos przemawiającego w zamroczoniu człowieka. — Wszyscy proszą, abym ci powiedział... Nieobcność twoją moeno odczuwamy. Staram się, jak mogę, ciebie zastąpić. Jesteś m dumni, że ty właśnie — jesteś wysłannikiem naszego kolektywu do Moskwy. Powiedz stolicy: cały rurociąg będzie taki, jak nasz punkt! Ani jednego rozerwanego połączenia! Daję słowo!
 Aleksy kiwa posłusznie głową...

Rozdział czwarty
 DO MOSKWY
 Stało się właśnie tak, jak przewidywał Greczkin: razem z Aleksym musiał napisać sprawozdanie.

— Powiedz mi, po co było zwoływać zebranie? — mruzczał naczelnik planowania — Batmanow niepotrzebnie tylko niepokoił ludzi. Przedtem wszystko było dla mnie jasne: wiedziałem, jakie cyfry są potrzebne i co należy wyjaśnić. A teraz opanowały mnie wątpliwości... A poza tym siedź i czekaj, aż naczelnicy działów przyniosą swoje fantastyczne raporty.

Podzielił między sobą pracę. Greczkin gromadził materiał i szykował raport, Aleksy zaś obmyślał razem z Kobzowem jakie mapy, wykresy i schematy będą mu potrzebne i zaczął przygotowywać plan swojego sprawozdania.
 W przeciągu dwóch dni Greczkin potrafił wydstać raporty od wszystkich naczelników działów. Ci, już z góry się usprawiedliwiali: „Gdy słuchaliśmy Batmanowa, ręka sama chwyciła za pióro, a jak tylko wzięliśmy się do pisania — wyszło zupełnie co innego“.

— Wiesz co, porozmawiajmy lepiej, wszystko ci opowiem — zaproponował z wyrazem winy Fedosow. — Męczyłem się, ale naprawdę. Czy sądzisz, że powinienem przynieść sprawozdanie w formie powieści?
 Greczkin i Aleksy pokazali naczelnikowi budowy dostarczone raporty. Wasyli Maksymowicz przegladził je, a niektóre urywki czytał Zalkindowi i kłął straszliwie:
 (d.c.n.)